

**FORMY DZIAŁALNOŚCI DYDAKTYCZNO-  
-WYCHOWAWCZEJ SIÓSTR ZGROMADZENIA  
ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO  
W POLSCE W LATACH 1918—1939**

WSTĘP

Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego, powstałe w 1891 r. w Rzymie, stosunkowo szybko przeniosło się na ziemię polską, aby tu wśród ciemniejących przez zaborców rodaków rozwinąć swą działalność apostołską, wychowawczą i charytatywną. Jeszcze bowiem jesienią tegoż roku założycielka zgromadzenia Celina Borzęcka przekroczyła granice zaboru austriackiego, dokonując fundacji domu zakonnego w Kętach koło Bielska<sup>1</sup>. W kilka lat później spotykamy siostry na terenie Królestwa Polskiego, gdzie w r. 1898 C. Borzęcka otworzyła dom w Częstochowie, zaś w r. 1903 zdecydowała się na podjęcie pracy dydaktyczno-wychowawczej w Warszawie<sup>2</sup>.

Na szerszą skalę zgromadzenie rozwinęło swą działalność w dwudziestoleciu międzywojennym. Po odzyskaniu przez kraj niepodległości, siostry przekroczyły stopniowo granice byłego Królestwa i Galicji, zakładając domy zakonne także na terytorium dawnego zaboru pruskiego. W ten sposób pod koniec lat trzydziestych zmartwychwstanki przebywały na obszarze takich województw, jak warszawskie, krakowskie, poznańskie, pomorskie, kieleckie; lubelskie, lwowskie, nowogrodzkie i śląskie<sup>3</sup>. Wśród podjętych przez zgromadzenie w tym okresie zadań na czoło wysuwa się praca w szkolnictwie, realizowana w ramach obowiązującego systemu oświaty, a także praca dydaktyczno-wychowawcza niezinstytucjonalizowana oraz działalność publicystyczna. Wymienione wyżej formy pracy zostaną kolejno omówione w tym artykule.

<sup>1</sup> A. Pisarska, *Powstanie i rozwój Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego na tle ascetyczno-mistycznego systemu życia wewnętrznego i jego odbicie w regule Zgromadzenia*, Rzym 1960 s. 249.

<sup>2</sup> *Tamże*, s. 239, 240; por. B. Żulińska, *Matka Antonina Sottan, Fundatorka Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa*, Roma 1951 s. 182.

<sup>3</sup> Archiwum Sióstr Zmartwychwstanków w Kętach: *Kronika Prowincji Polskiej*, Rok 8, 1936 zeszyt 12 s. 10, mosp., sygn. Dział XIII, Tezka 17. Odtąd używam skrótu dla oznaczenia archiwum: ASZK; a dla oznaczenia *Kroniki*: KPP 8(1936)12 s. 10 Dz. XIII T. 17.

## I PRACA DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZA ZINSTYTUCJONALIZOWANA

Rozwój działalności pedagogicznej zmartwychwstańek przypada na okres, w którym Polska, odzyskawszy po 123 latach niewoli niepodległość, przystąpiła do budowy gmachu państwowości. „W tej rozbudowie — pisze Teresa Kalkstein — trzeba było sięgnąć do fundamentów, a uregulowawszy sprawy najpilniejsze, jak stworzenie armii dla zabezpieczenia granic, sprawę kresów i mniejszości narodowych, utworzenie Konstytucji, wzięliśmy się do najważniejszej roboty: poczęliśmy organizować szkolnictwo polskie, by oświata wyparła najgroźniejszego wroga wolnej Polski — ciemnotę”<sup>4</sup>.

Organizacja szkolnictwa na ziemiach wolnej Polski była sprawą pilną i nie cierpiącą zwłoki. „Wyrażenie „tworzyliśmy szkoły” — pisał ówczesny pracownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, K. Konarski — jest nieścisłe, bo szkoły tworzyły się same. Społeczeństwo ogarniał istny szal organizowania szkół; zadania Ministerstwa ograniczały się niebawem do prób opanowania tego szalu i nadania mu racjonalnego kierunku”<sup>5</sup>.

W procesie szerzenia oświaty na obszarze niepodległej Polski uczestniczył również Kościół Katolicki. Liczny udział miały w nim zwłaszcza zgromadzenia zakonne<sup>6</sup>. Także zmartwychwstanki, zgodnie z celami i zadaniami swego zgromadzenia, włączyły się w ogólny nurt organizowania szkolnictwa na ziemiach Polski, otwierając przedszkola, szkoły, zakłady naukowe i wychowawcze.

### 1. INSTYTUCJE OŚWIATOWE

U podstaw założeń wychowawczych zmartwychwstańek leży postulat organizowania procesu dydaktyczno-wychowawczego na wszystkich szczeblach nauczania i wychowania. Podejmując zatem pracę pedagogiczną w ramach działalności zinstytucjonalizowanej, nie przeoczyły siostry tak ważnego momentu, jakim jest wycho-

<sup>4</sup> T. Kalkstein, *Rzut oka na współczesne szkolnictwo w Polsce*, „Dziennik Chicagowski”, Chicago 31 maja 1928, Nr 22; Archiwum Generalne Sióstr Zmartwychwstańek w Rzymie, sygn. S. II, P. II, T. W. m. 60. Dłtąd używam skrótu dla oznaczenia archiwum w Rzymie: ASZR.

<sup>5</sup> Cyt. za A. Czubińskim, *Polska w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, w: *Dzieje Polski*, praca zbiorowa pod redakcją J. Topolskiego, Warszawa 1976 s. 665.

<sup>6</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r. zapewniała każdemu obywatelowi prawo do nauczania i zakładania szkoły lub zakładu naukowego czy wychowawczego, pod warunkiem, że spełni on przewidziane ustawą przepisy dotyczące kwalifikacji nauczycieli, bezpieczeństwa powierzonych mu dzieci oraz zachowa lojalny stosunek wobec państwa. M. Pęcherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917—1977*, Warszawa 1978 s. 171.

wanie dzieci w wieku przedszkolnym, czego dowodem były przedszkola istniejące przy zakładach naukowych zgromadzenia.

### a) Przedszkola

Zagadnienie wychowania przedszkolnego było przedmiotem debat obradującego w dniach 14—17 kwietnia 1919 r. tzw. Sejmu Nauczycielskiego<sup>7</sup>. Sprawę wychowania przedszkolnego poruszył także pierwszy minister oświaty w rządzie J. Moraczewskiego Ksawery Prauss, domagając się włączenia przedszkoli w całości kształt systemu nauczania<sup>8</sup>. Realizacji doczekał się ów projekt dopiero w latach trzydziestych, tj. po wydaniu w r. 1932 ustawy o ustroju szkolnictwa, która w tej materii stanowi, co następuje: „Dla dzieci w wieku lat 3 ukończonych do czasu rozpoczęcia obowiązków szkolnego organizuje się przedszkola, które mają na celu wychowanie fizyczne, psychiczne oraz stworzenie ku temu odpowiednich warunków”<sup>9</sup>.

W postulatych pedagogicznych zmartwychwstańek wychowanie przedszkolne zajmowało poczesne miejsce<sup>10</sup>. Kwestia zakładania przedszkoli była dla sióstr równie ważna, jak organizowanie szkół. W nich bowiem miały dzieci otrzymać pierwszą formację w duchu preferowanych przez nie idei i zasad oraz przygotowywać się do nauki w szkole, którą na ogół kontynuowały w zakładach zgromadzenia.

W dwudziestoleciu międzywojennym zgromadzenie zarządzało siedmioma przedszkolami. Cztery z nich: w Warszawie, Często-

<sup>7</sup> K. Trzebiatowski, *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918—1932*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970 s. 57. Należy dodać, że w obradach sejmu uczestniczyła również s. Barbara Żulińska zmartwychwstanka, wygłaszając referat na temat kształcenia charakteru dzieci w wieku przedszkolnym. Archiwum Sióstr Zmartwychwstańek w Poznaniu — Kronika Domu Lokalnego, Lwów, Krupiarska 1. Odtąd używam skrótu dla oznaczenia archiwum w Poznaniu: ASZP, a dla oznaczenia Kroniki: KDL, Lwów Krupiarska 1.

<sup>8</sup> K. Trzebiatowski, dz. cyt., s. 52—53.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa, art. 4. Dz. U. 1932 Nr 38, poz. 389. Cyt. za: M. Pęcherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty w Polsce*, s. 192.

<sup>10</sup> Na wychowanie przedszkolne położyła szczególny nacisk B. Żulińska, wychodząc z założenia, że okres od 3 do 7 roku życia jest w rozwoju człowieka najważniejszym ze względu na wyjątkową elastyczność oraz podatność psychiki dziecka na wpływy wychowawcze. B. Żulińska, *Wychowanie i kształcenie dziecka*, w: *Podręcznik dla ochrońniarek*, praca zbiorowa wydana staraniem Sekcji Pedagogicznej Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Lwów 1920 s. 133; taż, *Wychowanie przedszkolne a praca nauczyciela*, „Szkola” 57(1926)3 s. 29; taż, *Dzisiejsze przedszkole*, „Szkola i Wiedza” 2(1928) 7 s. 1; taż, *Zadania ochrony chrześcijańskiej w dobie obecnej*, „Ruch Charytatywny” 10(1931)3 s. 72.

chowcie, Poznaniu i Wejherowie, były integralnie związane z istniejącymi w danych ośrodkach zakładami naukowymi. Pozostałe zaś: w Kętach, Grudziądzu i Rumii-Zagórzku koło Gdyni, były instytucjami samoistnymi. W tych bowiem miejscowościach zgromadzenie nie prowadziło zakładów o szerszym zasięgu<sup>11</sup>.

Najstarsze Prywatne<sup>12</sup> Przedszkole im. Matek Borzęckich w Kętach otworzyła w pierwszym roku fundacji klasztoru założycielka zgromadzenia C. Borzęcka. W początkowym okresie swego istnienia pełniło ono funkcję ochronki<sup>13</sup>, jednak w latach późniejszych zostało zarejestrowane w inspektoracie szkolnym jako przedszkole<sup>14</sup>.

W 1930 r. siostry uruchomiły prywatne przedszkole w Warszawie na Żoliborzu w nowo wybudowanym przez zgromadzenie dla celów oświatowych gmachu przy ul. Krasińskiego 31. Było ono jednym z nielicznych przedszkoli zgromadzenia, w którym gromadziły się dzieci ze sfery inteligentkiej<sup>15</sup>. Ze względu na mieszczące się w tymże budynku seminarium nauczycielskie Zmartwychwstanek, przedszkole pełniło rolę wzorcowego<sup>16</sup>.

W Poznaniu zgromadzenie otworzyło w r. 1932 Prywatne Przedszkole pod wezwaniem Chrystusa Zmartwychwstałego, w gmachu sióstr Zmartwychwstanek przy ul. Marszałka Focha 147<sup>17</sup>. I w tym

<sup>11</sup> ASZK — KPP 6(1934)10 s. 89, KPP 9(1937)13 s. 84.

<sup>12</sup> W myśl ustawy o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r. szkoły były bądź państwowe — utrzymywane wyłącznie przez państwo; bądź publiczne — utrzymywane przez państwo wspólnie z samorządem terytorialnym lub gospodarczym; bądź też prywatne. M. Pęcherski, M. Świątek, *dz. cyt.*, s. 191.

<sup>13</sup> T. Kalkstein, *Sluga Boża Matka Celina Borzęcka*, s. 157. Na temat ochronki będzie mowa przy innej okazji, dlatego pomija się w tym miejscu kwestię różnicy jaka zachodzi między ochronką a przedszkolem.

<sup>14</sup> ASZK — KPP 4(1932)6—7 s. 90, KPP 6(1934)10 s. 90. Przedszkole w Kętach było dwuoddziałowe. W latach trzydziestych uczęszczało do niego 80 dzieci. L. Gracz, *Relacja*, Poznań 14 I 1978.

<sup>15</sup> ASZK — KPP 4(1932)6—7 s. 90. W okresie 1932—1936 do przedszkola uczęszczało 40 dzieci, w latach następnych liczba wzrosła. Tamże, s. 90, por. KPP 8(1936)12 s. 20.

<sup>16</sup> W przedszkolu odbywały codziennie dyżury oraz praktykę uczenia IV i V kursu seminarium nauczycielskiego. Tam również prowadzono tzw. zajęcia pokazowe dla sióstr ochronek z różnych zgromadzeń, które przybywały do stolicy celem pogłębienia swoich kwalifikacji w ramach organizowanych dla nich kursów. Z powyższych racji przedszkole było wyposażone w najnowsze urządzenia przeznaczone do zajęć. ASZK — KPP 4(1932)6—7 s. 95, KPP 7(1935)11 s. 33.

<sup>17</sup> Pismo przełożonej domu lokalnego w Poznaniu, s. Anuncjaty Rozwadowskiej, wystosowane do Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu w sprawie otwarcia przedszkola. Poznań 14 XI 1932. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. KA 1519 Nr 705. Odtąd używam skrótu dla oznaczenia Archiwum: ArPz; por. ASZP — *Kronika Domu Lokalnego Poznań, Marszałka Focha 147*, zeszyt 3. Odtąd używam skrótu dla oznaczenia Kroniki: KDL, Poznań Marszałka Focha 147, z. 3.

wypadku korzystały z niego głównie dzieci z rodzin inteligentnych<sup>18</sup>.

W 1937 r. członkowie Towarzystwa „Strzecha” — właściciele ogródków działkowych — zwrócili się do zgromadzenia z propozycją zorganizowania w Poznaniu przy ul. Palacza przedszkola dla dzieci rodzin zrzeszonych we wspomnianym towarzystwie. Przedszkole powstało i prosperowało pod egidą sióstr do chwili wybuchu drugiej wojny światowej<sup>19</sup>.

W 1933 r. zgromadzenie otrzymało koncesję na prowadzenie przedszkola w Częstochowie<sup>20</sup>. Otwarcie przedszkola nastąpiło we wrześniu tegoż roku<sup>21</sup>.

Prywatne Przedszkole im. Matki Celiny Borzęckiej w Wejherowie powstało równocześnie z zakładem naukowym i wychowawczym, który zgromadzenie podjęło się prowadzić w 1934 r. w tymże mieście<sup>22</sup>.

Najmłodsze przedszkole im. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, pozostające pod zarządem zgromadzenia, istniało od 1937 r. w Rumii-Zagórzku przy ul. Marii Rodziewiczówny 4<sup>23</sup>.

Wymienione wyżej przedszkola w sprawach realizacji programu nauczania i wychowania podlegały, podobnie jak wszystkie przedszkola Rzeczypospolitej, inspektoratowi szkolnemu<sup>24</sup>.

## b) Szkoły podstawowe

Rozpoczęte już w 1917 r. z inicjatywy Rady Regencyjnej dzieło organizowania oświaty na terytorium późniejszego państwa polskiego podjęło, po odzyskaniu niepodległości, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>25</sup>. Pierwszym podstawowym

<sup>18</sup> Przedszkole było jednooddziałowe; liczyło przeciętnie 15—20 dzieci. ASZP — KDL, Poznań Marszałka Focha 147, z. 3; por. L. Gracz, *Rel.*

<sup>19</sup> L. Gracz, *Rel.*

<sup>20</sup> Archiwum Sióstr Zmartwychwstanek w Częstochowie — Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie z dnia 20 maja 1933 r. Nr I-2245/33 w sprawie otwarcia przedszkola, br. sygn. Odtąd używam skrótu dla oznaczenia Archiwum w Częstochowie: ASCZ.

<sup>21</sup> Według danych statystycznych w r. szk. 1937/1938 do przedszkola uczęszczało 20 dzieci. ASZC — Przedszkole Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego. Dane statystyczne na rok szk. 1937/1938, br. sygn.

<sup>22</sup> Archiwum Sióstr Zmartwychwstanek w Wejherowie — Statut Prywatnego Przedszkola Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Wejherowie, s. 1. Teczka III, br. sygn. Odtąd używam skrótu dla oznaczenia Archiwum w Wejherowie: ASZW/wo. Liczba dzieci uczęszczających do przedszkola wahała się w latach 1934—1939 w granicach 30—40. A. Więclaw, *Relacje*, Rumia 23 X 1974.

<sup>23</sup> Do przedszkola uczęszczało przeciętnie około 50 dzieci. Było ono jedynym przedszkolem w Rumii-Zagórzku. E. Maleszka, *Relacja*, Poznań 22 V 1974.

<sup>24</sup> Por. M. Pęcherski, M. Świątek, *dz. cyt.*, s. 35.

<sup>25</sup> Tamże, s. 26. Odtąd używam skrótu dla oznaczenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: Ministerstwo WRiOP.

dokumentem wydanym przez tenże organ był dekret z dn. 7 lutego o obowiązku szkolnym. Artykuł pierwszy tego dokumentu stanowił: wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej jest obowiązkiem wszystkich dzieci w wieku szkolnym (od 7 do 14 roku życia)<sup>26</sup>. Artykuł trzeci z kolei nałożył na rady szkolne i dozory obowiązek organizowania szkoły publicznej w każdej miejscowości, w której było co najmniej 40 dzieci w ciągu trzech kolejnych lat<sup>27</sup>.

Pierwszą szkołą podstawową sióstr zmartwychwstaneek była Żeńska Szkoła Powszechna w Częstochowie. Początki jej sięgały 1918 r. Szkoła miała cztery klasy (A, B, C, D), stanowiące podbudowę powstałej w tymże roku w Częstochowie siedmioklasowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej sióstr zmartwychwstaneek. Z chwilą przeprowadzenia reorganizacji szkoły przemysłowo-handlowej w związku z zapoczątkowaną w 1932 r. reformą szkolnictwa<sup>28</sup>, zgromadzenie otrzymało 9 maja 1933 r. koncesję na prowadzenie siedmioklasowej szkoły powszechnej<sup>29</sup>. W ten sposób 4 klasy przygotowawcze (A, B, C, D, o programie szkoły powszechnej) oraz 3 klasy pierwsze (I, II, III, realizujące program szkoły ogólnokształcącej) siedmioletniej szkoły przemysłowo-handlowej zostały przekształcone w siedmioklasową szkołę powszechną, która istniała od-  
tąd jako odrębna instytucja<sup>30</sup>. W 1938 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego przyznało prywatnej szkole powszechnej sióstr zmartwychwstaneek w Częstochowie uprawnienia szkół publicznych<sup>31</sup>.

<sup>26</sup> *Potrzeby lokalne szkolnictwa powszechnego w Warszawie*, „Kronika Warszawy”, sierpień—wrzesień 1927, R. III Nr 8—9 s. 1. Zbiór Korytyńskich X5/158. Archiwum Państwowe m. st. Warszawy i Województwa Warszawskiego w Warszawie. Odtąd używam skrótu dla oznaczenia Archiwum: ArPW; por. M. Pęcherski, M. Świątek, dz. cyt., s. 30.

<sup>27</sup> M. Pęcherski, M. Świątek, dz. cyt., s. 146; por. M. Klepacz, *Kierunki organizacyjne oraz ideały wychowawcze we współczesnym szkolnictwie*, Katowice 1937, s. 60; K. Trzebiatowski, dz. cyt., s. 264; M. Falski, *Kwestie podstawowe w organizacji szkolnictwa*, cz. I. *Powszechne nauczanie*, Warszawa 1936 s. 29; B. Ługowski, *Szkolnictwo w Polsce w opinii publicznej*, Warszawa 1961 s. 38 nn.

<sup>28</sup> Reformę szkolnictwa, o której mowa, zapoczątkowała ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa w Polsce. M. Pęcherski, M. Świątek, dz. cyt., s. 42.

<sup>29</sup> ASZC — Kronika Szkoły Powszechnej Sióstr Zmartwychwstaneek w Częstochowie, s. 1, rps, sygn. F. IV. 4. Odtąd używam skrótu dla oznaczenia Kroniki: KSP, Częstochowa.

<sup>30</sup> Funkcję kierowniczką szkoły pełniła s. Maria (Assumpta) Malanowska (1889—1939), absolwentka seminarium nauczycielskiego sióstr zmartwychwstaneek w Warszawie. ASZP — Nekrologi zmarłych sióstr Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa, t. I s. 22—23. Odtąd używam skrótu dla oznaczenia Nekrologów: N.

<sup>31</sup> ASZK — M. B. Pilchowska, Luźne notatki dotyczące zakładu naukowego sióstr zmartwychwstaneek w Częstochowie, rps, br. sygn. i d.

Szkoła powszechna zmartwychwstaneek w Warszawie istniała początkowo jako szkoła ćwiczeń przy seminarium nauczycielskim zgromadzenia. W 1936 r. wraz z likwidacją seminarium szkoła ćwiczeń otrzymała autonomię<sup>32</sup>. Pod względem organizacyjnym należała ona, podobnie jak szkoła w Częstochowie, do szkół trzeciego stopnia<sup>33</sup>. Praktycznie jednak miała nie 7 lecz 6 klas, ponieważ uczennice po ukończeniu szóstej klasy na ogół kontynuowały naukę w istniejącym przy szkole gimnazjum. Szkoła powszechna w Warszawie, w przeciwieństwie do omawianej już szkoły w Częstochowie, była koedukacyjna<sup>34</sup>. Jednakże w r. 1936 siostry musiały znieść koedukację, począwszy od czwartej klasy, na żądanie episkopatu<sup>35</sup>. Uprawnienia publiczne szkół powszechnych otrzymała w 1939 r.<sup>36</sup>

<sup>32</sup> Kancelaria Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego Sióstr Zmartwychwstaneek w Warszawie, ul. Krasińskiego 31 — Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego w Warszawie z dnia 3 grudnia 1935 r. Nr 31345/35 zezwalające na dalsze prowadzenie szkoły powszechnej w Warszawie. Odtąd używam skrótu dla oznaczenia Kancelarii: KLOSZ/W. Funkcję kierowniczką szkoły pełniła s. Anna Maria (Gracja) Rymwid-Mickiewicz. KLOSZ/W — Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego w Warszawie z dnia 9 sierpnia 1937 r. Nr I-12554/137 zatwierdzające nominację w wym. siostry na stanowisku kierowniczką, br. sygn.

<sup>33</sup> Nauka w szkole powszechnej miała trwać siedem lat. W szkole tej wyróżniano jednak trzy stopnie organizacyjne, wskutek czego nie wszędzie realizowano w jednakowy sposób program szkoły siedmioletniej. I tak w szkole stopnia I realizowano program 4 klas; w szkole II stopnia — 6 klas; w szkole stopnia III — 7 klas. M. Pęcherski, M. Świątek, dz. cyt., s. 42.

<sup>34</sup> W latach 1933—1939 do szkoły uczęszczało przeciętnie 300 uczniów. Archiwum Sióstr Zmartwychwstaneek w Warszawie — Kronika Domu Lokalnego, Warszawa Krasińskiego 31. Odtąd używam skrótu dla oznaczenia Archiwum: ASZW; a dla oznaczenia Kroniki: KDL, Warszawa Krasińskiego 31.

<sup>35</sup> ASZK KPP 8(1936)12 s. 20.

Sprawa koedukacji budziła w dwudziestoleciu międzywojennym duże zainteresowanie nie tylko w Polsce, lecz także poza jej granicami. Ojczyzną koedukacji były Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Niebawem przyjęła się ona w wielu krajach Europy; także w Polsce znalazła licznych zwolenników. W sprawie koedukacji zabrał głos m. im. papież Pius XI w encyklice o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży, zajmując w stosunku do niej stanowisko negatywne. Po tej samej linii poszedł episkopat Polski, co znalazło wyraz w Oredziu Episkopatu Polskiego w sprawie Uchwał I Polskiego Synodu Plenarnego, Częstochowa 26—27 VIII 1936, Poznań 1936; por. M. Klepacz, dz. cyt., s. 121 nn; M. Weryński, *Międzynarodowy Kongres Wychowania Moralnego*, Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy 23(1934) 8 s. 386—394. Odtąd używam skrótu dla oznaczenia miesięcznika: MKiW. Należy dodać, że w toku obrad wspomnianego Kongresu, który odbył się w Krakowie w dniach 12—15 września 1934 r., a w którym uczestniczyła również B. Żulińska, toczyła się ożywiona dyskusja na temat koedukacji.

<sup>36</sup> ASZK — KPP 8(1936)12 s. 20.

W dniu 20 sierpnia 1934 r. zgromadzenie przejęło prywatną siedmioklasową szkołę powszechną w Wejherowie w województwie pomorskim<sup>37</sup>. Szkoła była koedukacyjna<sup>38</sup>. W r. szk. 1934/1935 liczyła pięć oddziałów, była to więc szkoła rozwojowa, tzn., że jesienią następnego roku wstępujący do klasy pierwszej nowy rocznik powiększał liczbę klas tak, iż w r. szk. 1935/1936 było 6 oddziałów<sup>39</sup>. Ponieważ uczniowie po ukończeniu szkoły podejmowali naukę w gimnazjum (dziewczęta w — żeńskim siostr zmarłychwstaneek, chłopcy w — państwowym męskim), dlatego szkoła utrzymywała tylko 6 klas<sup>40</sup>. Uprawnień publicznych szkoła nie miała<sup>41</sup>.

Dn. 1 stycznia 1934 r. zgromadzenie otworzyło prywatną szkołę powszechną rozwojową w Poznaniu<sup>42</sup>. Szkoła jednak nie prosperowała długo. Jej likwidacja nastąpiła z końcem roku szkolnego 1935/1936<sup>43</sup>.

We wrześniu 1933 r. zgromadzenie powołało do życia tzw. „szkołę w lesie” w Mocarzewie w województwie warszawskim. Szkoła powstała z myślą o dzieciach fizycznie słabych, które ze względu na położenie miejscowości mogłyby odbyć naukę w warunkach ko-

<sup>37</sup> Prywatna 7-klasowa szkoła powszechna w Wejherowie była połączona z miejskim gimnazjum żeńskim, które otworzył w 1929 r. z istniejącej tam 6-klasowej szkoły wydziałowej, Grzegorz Winiogrodzki, pierwszy dyrektor tegoż gimnazjum. W 1934 r. burmistrz miasta, Teodor Bolduan wraz z Radą Miejską przekazał 7-klasową prywatną szkołę powszechną oraz miejskie gimnazjum żeńskie siostr zmarłychwstaneekom. ASZK — KPP 6(1934)10 s. 34.

<sup>38</sup> Archiwum Państwowe w Wejherowie — Sprawozdanie z organizacji Prywatnej Szkoły Powszechnej Sióstr Zmarłychwstaneek w Wejherowie, Tablica I s. 1, sygn. 408 poz. 50; Wykaz szkół publicznych i prywatnych przydzielonych w r. szk. 1934/1935 do inspektoratu wejherowskiego, s. 1, sygn. 408 poz. 64. Odtąd używam skrótu dla oznaczenia Archiwum: APW/wo.

<sup>39</sup> APW/wo — Sprawozdanie z organizacji Prywatnej Szkoły Powszechnej Sióstr Zmarłychwstaneek w Wejherowie, Tabl. 1 s. 1.

<sup>40</sup> ASZK — KPP 7(1935)11 s. 46; A. Mańkiewicz, Relacja, Rumia 3 VI 1974. Autorka relacji informuje, że do szkoły uczęszczało przeciętnie 100–140 uczniów.

<sup>41</sup> APW/wo — Sprawozdanie z organizacji Prywatnej Szkoły Powszechnej Sióstr Zmarłychwstaneek w Wejherowie w r. szk. 1935/1936, Tabl. IV, sygn. 408 poz. 11; Pismo Inspektoratu Szkolnego w Wejherowie z dnia 11 kwietnia 1934 r. L. dz. 1143/34 do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu w sprawie praw publicznych szkół powszechnych w obwodzie szkolnym wejherowskim, sygn. 408 poz. 44. Funkcją kierowniczką szkoły pełniła s. Adela Mańkiewicz — absolwentka seminarium nauczycielskiego sióstr zmarłychwstaneek.

<sup>42</sup> ASZP — KDL, Poznań, Marszałka Focha 147, z. 3 i 4. Kierowniczką szkoły była s. Maria (Emilia) Radziśzewska, absolwentka seminarium nauczycielskiego sióstr zmarłychwstaneek.

<sup>43</sup> L. Graczyk, Rel.; KPP 4(1934)10 s. 98.

rzystniejszych dla zdrowia. Ponieważ jednak szkoła się nie rozwijała, zgromadzenie było zmuszone wkrótce ją zlikwidować<sup>44</sup>.

### c) Szkoły średnie ogólnokształcące

Poczynania w zakresie organizacji ustroju szkolnictwa średniego datują się w Polsce od 1919 r.<sup>45</sup> Punktem wyjścia tych zabiegów było opracowanie przez władze szkolne wytycznych pt. „Program naukowy szkoły średniej”<sup>46</sup>. Program ów przewidywał pięcioletnie gimnazjum, uzgodnione pod względem budowy z ustrojem szkolnictwa powszechnego. Jednakże w praktyce szkoła średnia pozostawała w większości gimnazjum ośmioklasowym, które pod względem programowym nie było powiązane z siedmioletnią szkołą powszechną<sup>47</sup>. Reformę szkolnictwa średniego zapoczątkowała dopiero ustawa z 11 marca 1932 r. Najważniejszym jej osiągnięciem było wprowadzenie zasady drożności, w wyniku czego już nie ośmioletnie, lecz czteroletnie gimnazjum ogólnokształcące bazowało pod względem programowym na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej, czyli na klasie szóstej szkoły powszechnej trzeciego stopnia<sup>48</sup>, zaś dwuletnie liceum ogólnokształcące na programie gimnazjum<sup>49</sup>.

Siostry zmarłychwstaneek prowadziły w dwudziestoleciu międzywojennym dwie szkoły średnie ogólnokształcące, jedną w stolicy, drugą na Wybrzeżu w Wejherowie.

Szkoła średnia ogólnokształcąca zmarłychwstaneek w Warszawie, założona w 1930 r., istniała początkowo jako ośmioletnie gimnazjum żeńskie humanistyczne, rozwojowe, łącznie z klasami przygotowawczymi<sup>50</sup>, a od r. 1933 jako czteroletnie gimnazjum<sup>51</sup>. W 1937 r. powstało przy gimnazjum dwuletnie liceum ogólnokształ-

<sup>44</sup> ASZK — KPP 6(1934)10 s. 105. Melania Palm informuje, że „szkoła w lesie” była filią szkoły powszechnej zmarłychwstaneek w Warszawie. Niektóre uczennice tej szkoły ze względu na stan zdrowia, uczyły się w Mocarzewie, lecz otrzymywały świadectwo ukończenia szkoły powszechnej w Warszawie, po uprzednim zdaniu egzaminu sprawdzającego ich wiadomości. M. Palm, Relacja, Mocarzewo 15 X 1978.

<sup>45</sup> M. Pęcherski, M. Świątek, dz. cyt., s. 57; H. Kasperowiczowa, *Warszawskie szkoły średnie ogólnokształcące w latach 1967*, rps s. 20. APW sygn. 136.

<sup>46</sup> M. Pęcherski, M. Świątek, dz. cyt., s. 21; H. Kasperowiczowa, dz. cyt., s. 23.

<sup>47</sup> M. Lipowska, *Koncepcja wykształcenia ogólnego w programach szkolnych z lat 1919–1922*, Toruń 1961 s. 33.

<sup>48</sup> M. Pęcherski, M. Świątek, dz. cyt., s. 193, 195.

<sup>49</sup> Tamże, s. 195.

<sup>50</sup> „Gazeta Warszawska” z 20 sierpnia 1930 r. i 23 sierpnia 1930 r.; „Gazeta Warszawska” z 14 maja 1930 r. i 18 maja 1930 r.

<sup>51</sup> ASZK — T. Kalkstein, List okólny, Warszawa 1934, Dz. XIII T. 1.

jące humanistyczne i matematyczno-przyrodnicze<sup>52</sup>. Zarówno ośmioklasowe gimnazjum dawnego ustroju, jak i gimnazjum zreformowane oraz liceum miało pełne prawa szkół średnich ogólnokształcących państwowych<sup>53</sup>. Dyrektorką szkoły była od momentu jej powstania aż do r. 1934 s. Amata Kossowska. Po jej śmierci (1934) stanowisko dyrektorki gimnazjum objęła s. Janina Kraszewska<sup>54</sup>, zaś od r. 1937 gimnazjum oraz nowo powstałe liceum pozostawało pod kierunkiem s. Marii Magdaleny Mariańskiej<sup>55</sup>.

Oprócz wspomnianej wyżej szkoły średniej ogólnokształcącej w Warszawie, zgromadzenie prowadziło drugą szkołę tego samego typu w Wejherowie przy ul. Klasztornej 9 pod nazwą Prywatne Liceum i Gimnazjum Żeńskie im. Królowej Polskiego Morza. W 1934 r. zgromadzenie przejęło od miasta-gminy Wejherowo na własność gimnazjum żeńskie dawnego ustroju<sup>56</sup>. Z chwilą przejęcia szkoły, nowo mianowana dyrektorka, s. Alicja Kotowska<sup>57</sup> przekształciła gimnazjum dawnego ustroju w czteroletnie gimnazjum nowego typu<sup>58</sup>. W 1937 r. powstało przy gimnazjum dwuletnie liceum ogólnokształcące<sup>59</sup>. Gimnazjum otrzymało pełne prawa gimnazjów państwowych w 1938 r.<sup>60</sup>

<sup>52</sup> H. Kasperowiczowa, *dz. cyt.*, s. 159; Pierwsze matury gimnazjum 8-letniego odbyły się w r. szk. 1937/1938, zaś średnia szkoła zreformowana wydała pierwsze matury w 1939 r. *Tamże*, s. 159; T. Kalkstein, List okólny.

<sup>53</sup> KLOSZ/W — Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego w Warszawie z dnia 2 VI 1937 r. Nr II-16251/37 w sprawie nadania praw gimnazjów państwowych klasie ósmej gimnazjum dawnego ustroju; Pismo Kuratorium Okręgu Warszawskiego w Warszawie z dnia 2 VI 1937 r. Nr 16251/37 w sprawie nadania uprawnień gimnazjów państwowych 4-klasowemu gimnazjum siostr zmartwychwstank; Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego z dnia 26 VII 1937 r. Nr II-22781/37 w sprawie nadania pełnych praw szkół państwowych prywatnemu liceum ogólnokształcącemu siostr zmartwychwstank w Warszawie.

<sup>54</sup> ASZK — KPP 6(1934)10 s. 21; Kancelaria Prowincji Poznańskiej, Poznań — Karta indywidualna S. Janiny Kraszewskiej. Odtąd używam skrótu dla oznaczenia Kancelarii: Kanc. P/P.

<sup>55</sup> H. Kasperowiczowa, *dz. cyt.*, s. 159.

<sup>56</sup> ASZW/wo — Odpis uwierzytelnionego wydiagu protokołu z posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 24 maja 1934 r. T. III, br. sygn.; Odpis pisma z dnia 7 marca 1938 r. w sprawie przejęcia na własność szkoły w Wejherowie, T. III, br. sygn.; Odpis protokołu przejęcia nieruchomości Gimnazjum Żeńskiego w Wejherowie przy ul. Klasztornej 9 z dnia 31 sierpnia 1934 r. L. dz. 6888/34, T. III, br. sygn.

<sup>57</sup> ASZW/wo — Zaświadczenie przełożonej prowincji Polskiej, T. Kalkstein dotyczące etatu nauczycielki fizyki i chemii, s. Alicji Kotowskiej w seminarium nauczycielskim siostr zmartwychwstank, Warszawa 28 czerwca 1934 r., L. dz. 57/34, T. III, br. sygn.

#### d) Seminarium nauczycielskie i szkoła ćwiczeń

Umożliwienie wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej wypełnienie, i to w całej rozciągłości, obowiązku szkolnego pociągało za sobą nie tylko rozbudowę sieci szkół powszechnych, lecz nadto przygotowanie do pracy oświatowo-wychowawczej odpowiednich kadr nauczycielskich. Zadanie to spełniały do reformy szkolnictwa seminarium nauczycielskie<sup>61</sup>.

W 1918 r. zgromadzenie siostr zmartwychwstank przejęło na wniosek Chrześcijańskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet administrację i kierunek pedagogiczny seminarium nauczycielskiego i szkołę ćwiczeń w Warszawie przy ul. Sewerynow 5 b<sup>62</sup>. W r. 1921 seminarium nauczycielskie wraz ze szkołą ćwiczeń przeszło na własność zgromadzenia. W tym samym roku otworzyło zgromadzenie przy seminarium kurs wstępny tzw. preparandę<sup>63</sup>.

Nauka w seminarium trwała 5 lat. W ciągu trzech pierwszych lat otrzymywały uczennice podstawy wykształcenia ogólnego.

<sup>58</sup> ASZW/wo — T. Kalkstein, Deklaracja w sprawie planu organizacji szkoły w Wejherowie, Warszawa 27 czerwca 1934 r. L. dz. 55/34, T. III, br. sygn.; Odpis uwierzytelnionego wyciągu z protokołu posiedzenia Rady Miejskiej w Wejherowie z dnia 24 maja 1934 r.; Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu z dnia 16 lipca 1934 r. Nr II-4922/34 w sprawie przejęcia przez siostry zmartwychwstanki miejskiego gimnazjum żeńskiego w Wejherowie, T. III, br. sygn.

<sup>59</sup> ASZW/wo — Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu z dnia 14 lipca 1937 r. Nr II-30688/37 w sprawie otwarcia prywatnego liceum ogólnokształcącego siostr zmartwychwstank w Wejherowie, T. III, br. sygn.

<sup>60</sup> Kanc. P/P — Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu Michała Pollaka z dnia 3 sierpnia 1936 r. do przełożonej generalnej siostr zmartwychwstank w sprawie podejmowania przez kuratora starań celem uzyskania przez gimnazjum siostr zmartwychwstank w Wejherowie pełnych praw gimnazjów państwowych; por. W. Wiśniewska, Relacja, Warszawa 8 VIII 1978.

<sup>61</sup> M. Pęcherski, M. Świątek, *dz. cyt.*, s. 191.

<sup>62</sup> ASZK — *Pamiętnik z Pierwszego Zjazdu Pedagogicznego Siostr Zmartwychwstank*, Częstochowa 1921 s. 13. Odtąd używam skrótu: ZP/1921.

<sup>63</sup> Preparandy nauczycielskie powstały w pierwszych miesiącach istnienia Ministerstwa WRiOP w odrodzonej Polsce na terytorium bezpośrednio wówczas podległym Ministerstwu i działały do 1929 r. Pod względem poziomu naukowego odpowiadały wyższym klasom szkoły powszechnej. Organizacją jednak, zarówno w dziedzinie naukowej jak i wychowawczej, zbliżały się do seminariów nauczycielskich. Preparandy były przeznaczone dla absolwentów szkół powszechnych niżej zorganizowanych, podczas gdy seminarium dla uczniów, którzy ukończyli siedem klas szkoły podstawowej. Ministerstwo WRiOP, *Preparandy nauczycielskie*, Warszawa 1922; por. M. Pęcherski, M. Świątek, *dz. cyt.*, s. 153; J. Kulpa, *Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w Polsce w latach 1918—1939*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963 s. 40 nn.

Szczególny nacisk kładziono w tym okresie na grupę nauk humanistyczno-przyrodniczych oraz artystyczno-technicznych. W dwóch następnych latach dominowały przedmioty humanistyczne ze szczególnym uwzględnieniem nauk pedagogicznych<sup>64</sup>.

Liczba uczennic uczęszczających do seminarium nauczycielskiego rosła z każdym rokiem<sup>65</sup> tak, iż lokal w którym się ono mieściło, okazał się wkrótce za ciasny; toteż w r. 1928 Stowarzyszenie im. Hieronima Kajsiewicza<sup>66</sup> przystąpiło za pozwoleniem władz rządowych do budowy nowego, przystosowanego do potrzeb szkoły projektu budowy został już częściowo zrealizowany, zgromadzenie przeniosło seminarium nauczycielskie i szkołę ćwiczeń z ul. Sewerynowa na Żoliborz<sup>67</sup>. Pierwszą dyrektorką seminarium nauczycielskiego była s. Teresa Kalkstein. W 1926 r. stanowisko dyrektorki seminarium objęła s. A. Kossowska, zaś w 1934 r. s. Barbara Żulińska<sup>68</sup>. W 1936 r. nastąpiła, zgodnie z decyzją Ministerstwa WRiOP, likwidacja wszystkich seminariów nauczycielskich w Polsce<sup>69</sup>, w tym także seminarium nauczycielskiego siostr zmartwychwstank<sup>70</sup>.

#### e) Szkoły i kursy zawodowe

Dużą wagę przywiązywało zgromadzenie do kształcenia zawodowego. Trzeba dodać, że troska o rozwój szkół zawodowych, zwłaszcza typu przemysłowego i handlowego, leżała w okresie międzywojennym przede wszystkim w interesie państwa. Chodziło bowiem o przygotowanie wykształconych kadr obywateli-kupców i handlowców — którzy w przyszłości mieli objąć placówki gospodarcze i handlowe w kraju, obsadzone niejednokrotnie przez cudzoziemców.

W okresie zaborów, jak również przez wiele jeszcze lat po uzyskaniu niepodległości, szkolnictwo zawodowe charakteryzowała

<sup>64</sup> T. Kalkstein, *Rzut oka na współczesne szkolnictwo*, s. 50.

<sup>65</sup> W 1919 r. seminarium liczyło ok. 50 uczennic, zaś w r. szk. 1920/1921 — 100. ASZK — ZP 1(1921) s. 14.

<sup>66</sup> Zob. ASZK — Statut Stowarzyszenia Żeńskiej Seminarium Nauczycielskiego im. Hieronima Kajsiewicza w Warszawie § 1, § 18.

<sup>67</sup> Na Żoliborzu powstał duży zakład naukowo-wychowawczy siostr zmartwychwstank im. św. Józefa. Do zakładu uczęszczało przeciętnie 400—700 dzieci i młodzieży. ASZK — KPP 6(1934)10 s. 21; A. Pisarska, *dz. cyt.*, s. 304.

<sup>68</sup> ASZK — KPP 7(1935)11 s. 49; A. Pisarska, *dz. cyt.*, s. 304.

<sup>69</sup> APW — Okólnik Nr 102 Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, Warszawa, dnia 18 kwietnia 1935 r. Nr II-10274/35 w sprawie organizacji roku szk. 1935/1936. Kształcenie nauczycieli odbywało się odąd w 3-letnich liceach pedagogicznych lub w 2-letnich pedagogiach. W. Ozga, *Rozmieszczenie szkół w Polsce*, Warszawa 1974 s. 78.

<sup>70</sup> ASZW — KDL, Warszawa Krasieńskiego.

różnorodność i chaotyczność<sup>71</sup>. Unifikacji w tym zakresie dokonała dopiero ustawa o ustroju szkolnictwa z 1932 r. Dzieliła ona szkoły zawodowe na trzy rodzaje: doksztalcające, typu zasadniczego oraz przysposobienia zawodowego<sup>72</sup>. Nas interesują w tym miejscu dwa ostatnie typy szkół, z takimi bowiem spotykamy się w działalności pedagogicznej zmartwychwstank.

#### Szkoły zawodowe typu zasadniczego

Mając na uwadze pałace, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, potrzeby kraju, zgromadzenie otworzyło w r. 1919, w ośrodku przemysłowym w Częstochowie, siedmioklasową szkołę przemysłową<sup>73</sup>. Jej zadaniem — czytamy w statucie szkoły — jest wyposażenie dziewcząt w wykształcenie ogólne w zakresie sześciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej oraz teoretyczne i praktyczne przygotowanie ich do pracy zawodowej w przemyśle i handlu<sup>74</sup>. Szkoła miała 2 klasy wstępne, realizujące program szkoły podstawowej<sup>75</sup>, 4 klasy realizujące program szkoły średniej ogólnokształcącej oraz 3 klasy zawodowe o profilu przemysłowym i handlowym<sup>76</sup>.

Nominację na urząd dyrektorki szkoły otrzymała w 1918 r. s. Joanna Jurakiewicz<sup>77</sup>. Na stanowisku tym pozostawała z krótką przerwą<sup>78</sup> do r. 1929, po czym ustąpiła je nowo mianowanej przez zgromadzenie swej następczyni, s. Marii Benignie Pilchowskiej<sup>79</sup>.

W 1931 r., czyli rok przed wydaniem ustawy o ustroju szkolnictwa, nowa dyrektorka przeprowadzała stopniowo reorganizację

<sup>71</sup> M. Pęcherski, M. Świętek, *dz. cyt.*, s. 24. 39.

<sup>72</sup> Ustawa cyt. art. 27 § 1.

<sup>73</sup> Szkoła powstała na podstawie koncesji udzielonej przez Ministerstwo WRiOP dnia 12 sierpnia 1918 r. Nr 28640/6004. ASZC, br. sygn.

<sup>74</sup> ASZC — Statut Żeńskiej 7-klasowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Częstochowie, Aleja Najśw. Maryi Panny 60, zatwierdzony przez Ministerstwo WRiOP Departament Szkolnictwa Zawodowego, Warszawa 22 stycznia 1923 § 1.

<sup>75</sup> ASZK — ZP 1(1921) s. 4.

<sup>76</sup> Tamże, s. 5; „Goniec Częstochowski” Nr 49, 1 marca 1932, ASZC, br. sygn.

<sup>77</sup> Nominacja powyższa została zatwierdzona przez Ministra WRiOP, A. Ponikowskiego pismem z dn. 12 sierpnia 1918 r. Nr 28640. ASZC — br. sygn.

<sup>78</sup> W latach 1923—1926 funkcję dyrektorki 7-klasowej szkoły Przemysłowo-Handlowej pełniła s. Maria (Gracja) Dalkiewicz, absolwentka Wyższej Szkoły Handlowej. ASZK — Księga Protokołów Rady Pedagogicznej przy Żeńskiej 7-klasowej Szkole Zawodowej Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Częstochowie 1918—1926: Protokół Nr 41 z dn. 9 XI 1923, sygn. Dz. F. T. IV/5; Księga Protokołów Żeńskiej 7-klasowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Sióstr Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Częstochowie 1926—1938: Protokół Nr 27 z dn. 16 IX 1926, sygn. Dz. F. T. IV/5.

<sup>79</sup> ASZC — M. B. Pilchowska, Karta indywidualna, br. sygn.

szkoły, w wyniku czego powstało w r. szk. 1931/1932, na terenie już istniejącego zakładu naukowego w Częstochowie, dwuletnie liceum handlowe językowo-korespondencyjne<sup>80</sup>. W roku następnym z kolei została utworzona czteroletnia żeńska szkoła przemysłowo-handlowa, która realizowała program Ministerstwa WRiOP czteroletniej szkoły ekonomiczno-handlowej w Krakowie<sup>81</sup>.

Dalszy etap reorganizacji szkoły poszedł po linii wytycznych Ministerstwa WRiOP zawartych w cytowanej już ustawie o ustroju szkolnictwa z r. 1932. Tak więc nastąpiła stopniowa eliminacja działu przemysłowego i utworzenie zakładu o nastawieniu wybitnie handlowym, co znalazło swój wyraz w otwarciu z dniem 1 września 1936 r. czteroletniego żeńskiego gimnazjum kupieckiego<sup>82</sup>. Szkoła, podobnie jak i liceum handlowe, otrzymała uprawnienia szkół państwowych decyzją Ministerstwa WRiOP z dnia 2 maja 1939 r.<sup>83</sup>

Wspomniana wyżej szkoła średnia zawodowa siostr zmartwychwstanków w Częstochowie uchodziła w opinii władz szkolnych za jedną z pierwszych tego typu w Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego<sup>84</sup>. Najprawdopodobniej należała ona również do tych, które pierwsze, zgodnie z zaleceniem Ministerstwa WRiOP, wprowadziły praktykę uczenia ostatnich klas w przedsiębiorstwach kupieckich<sup>85</sup>, toteż w r. 1936, gdy zgromadzenie zwróciło się do Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego z prośbą o udzielenie pozwolenia na rozbudowę szkoły, naczelnik wydziału Misky odpisał, co następuje: „Dotychczasowe doświadczenie Kuratorium wskazuje, że Zgromadzenie Siostr chlubnie wywiązało się z prowadzenia szkół handlowych, a wielka ofiarność, poświęcenie w Zgromadzeniu dla idei kształcenia zawodowo-gospodarczego, powoduje przychylne opinie Ministerstwa WRiOP oraz Kuratorium o pracy Siostr wyrażone niejednokrotnie w sprawozdaniach powiizytacyjnych. Także i życzliwe stanowisko miejscowego społeczeństwa, a w szczególności Stowarzyszenie Kupców Polskich oraz Izby

<sup>80</sup> ASZK — M. Maciejowska, *Dane o szkołach Zgromadzenia Siostr Zmartwychwstania Pańskiego w Częstochowie*, rps s. 1, br. sygn.; Statut Prywatnego Żeńskiego Liceum Handlowego Siostr Zmartwychwstania Pańskiego w Częstochowie § 5.

<sup>81</sup> SSHP § 4. Podbudowę programową szkoły stanowiło siedem klas szkoły powszechnej lub trzy klasy gimnazjum niższego dawnego ustroju. Tamże, § 5; por. „Goniec Częstochowski” Nr 49.

<sup>82</sup> ASZC — M. B. Pilchowska, *Luźna notatka dotycząca genezy szkół siostr zmartwychwstanków w Częstochowie*, rps, br. sygn.

<sup>83</sup> Tamże. Z rozpoczynającym się rokiem szkolnym 1939/1940 zakład naukowy im. Maryi Królowej Polski mieścił następujące instytucje oświatowe i wychowawcze: przedszkole, szkołę podstawową, gimnazjum kupieckie, liceum handlowe i internat.

<sup>84</sup> ASZC — I. N., *Wspomnienia z dziejów szkoły*, Częstochowa 21 VI 1974, rps s. 2, br. sygn.

<sup>85</sup> ASZK — KPP 6(1934)10 s. 57.

Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu gwarantuje, że zamierzone wielkie dzieło stworzenia nowoczesnej uczelni kształcenia kupieckiego (gimnazjum administracyjno-handlowe) w Częstochowie będzie zrealizowane”<sup>86</sup>.

### Szkoły przysposobienia zawodowego

Szkoły przysposobienia zawodowego były przeznaczone dla absolwentów wszystkich szkół i wszelkich stopni. Miały one dać młodzieży „elementy wiedzy zawodowej dla wprowadzenia w zawód”<sup>87</sup>. Nauka trwała w nich rok<sup>88</sup>.

Zgromadzenie Siostr Zmartwychwstanków — czytamy w Kronice Prowincji Polskiej z 1934 r. — pracując nad odrodzeniem kobiety polskiej, umieściło w swoim programie pracy oświatowo-wychowawczej także szkoły przysposobienia zawodowego. Były to szkoły przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym pierwszego stopnia<sup>89</sup>. Przyjmowano do nich przede wszystkim absolwentki szkół podstawowych<sup>90</sup>. Ich zadaniem było „praktyczne zapoznanie młodzieży z podstawowymi wiadomościami z zakresu gospodarstw rodzinnych w celu ułatwienia jej pracy we własnym gospodarstwie lub pracy zarobkowej w tej dziedzinie”<sup>91</sup>.

W dwudziestolecie międzywojennym zmartwychwstanki prowadziły trzy wspomniane wyżej szkoły, w Poznaniu, w Brusach (powiat chojnicki) oraz w Stryszawie (powiat żywiecki)<sup>92</sup>.

Najdłuższą tradycją cieszyła się szkoła zawodowa w Poznaniu. Powstała ona w 1926 r.<sup>93</sup> Uczęszczali do niej dziewczęta zarówno z Poznania jak i okolic, wykazujące się bądź świadectwem ukończenia szkoły podstawowej, bądź też wydziałowej<sup>94</sup>. Nauka w szko-

<sup>86</sup> ASZC — Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, Kraków 1 kwietnia 1936 r. Nr III-6523/36 w sprawie budowy szkoły, br. sygn. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na inną jeszcze interesującą inicjatywę s. Pilchowskiej, jaką było organizowanie na terenie szkoły kursów dokształcania zawodowego dla pracowników kupiectwa. M. Maciejowska, *Wkład s. Marii Benigny Pilchowskiej jako dyrektorki szkoły w Częstochowie*, rps s. 1, br. sygn. ASZC.

<sup>87</sup> Ustawa o ustroju szkolnictwa, art. 33.

<sup>88</sup> Tamże, art. 54; Ministerstwo WRiOP, *Materiały do organizacji szkolnictwa zawodowego* (br. r. w.), s. 26.

<sup>89</sup> ASZK — KPP 6(1934)10 s. 63.

<sup>90</sup> Ministerstwo WRiOP, *Wskazania do programu w Szkole Przeposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia*, Warszawa—Lwów 1936 s. 5.

<sup>91</sup> Ministerstwo WRiOP, *Program w Szkołach Przeposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia*, Warszawa—Lwów 1936 s. 1.

<sup>92</sup> ASZK — KPP 6(1934)10 s. 62.

<sup>93</sup> ASZP — KDL, Poznań Marszałka Focha 147, z. 1.

<sup>94</sup> Tamże. W pierwszym okresie swego istnienia szkoła cieszyła się stosunkowo liczną frekwencją. Jednakże w latach trzydziestych obserwujemy stopniowo zmniejszanie się liczby zgłoszonych uczennic, co we-



le trwała 11 miesięcy — od września do sierpnia<sup>95</sup>. Szkoła miała uprawnienia państwowych szkół zawodowych<sup>96</sup>.

Podobną szkołę prowadziły siostry od 1929 r. na Pomorzu w Brusach<sup>97</sup>. W 1930 r. została ona przekształcona w półroczny kurs gospodarstwa domowego<sup>98</sup>. Zarówno szkoła jak i kurs miały uprawnienia państwowych szkół i kursów zawodowych<sup>99</sup>.

W 1932 r. powstała szkoła przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym na południu Polski w Stryszawie<sup>100</sup>. Uczennice przybywały do niej z różnych stron Polski, najwięcej jednak rekrutowało się ze Śląska<sup>101</sup>. Szkoła miała także uprawnienia państwowych szkół zawodowych<sup>102</sup>.

### Kursy zawodowe

Znaną formą kształcenia zawodowego były kursy. Wchodziły one również w zakres szkolnictwa zawodowego<sup>103</sup>. Podczas gdy szkoły zawodowe kształciły pracowników dla danego zawodu, kursy dawały podstawy teoretyczne osobom, zdobywającym wykształ-

dług opinii siostr było związane z panującym wówczas kryzysem ekonomicznym. KDL, Poznań Marszałka Focha 147, z. 3; ASZK — KPP 4(1932)6—7 s. 66.

<sup>95</sup> ASZK — KPP 2(1930)3—4 s. 40.

<sup>96</sup> ASZP — KDL, Poznań Marszałka Focha 147, z. 1.

<sup>97</sup> ASZK — KPP 6(1934)10 s. 63. Do szkoły uczęszczało przeciętnie 30—45 uczennic. Liczba zgłoszeń zmniejszała się, podobnie jak w Poznaniu, w latach trzydziestych. Sytuacja ta i tym razem była częściowo spowodowana wspomnianym kryzysem. Z drugiej jednak strony zmniejszanie się frekwencji w szkole gospodarczej w Brusach miało swoje źródło także w fakcie istnienia w powiecie chojnickim stosunkowo dużej liczby podobnych szkół i kursów, finansowanych przez państwo lub stowarzyszenia rolnicze. ASZK — KPP 4(1932)6—7, s. 68; KPP 8(1936)12 s. 33; por. Cz. Wycech, *Powiat Chojnicki*, Chojnice 1936 s. 169, 175.

<sup>98</sup> ASZK — KPP 2(1930)3—4 s. 41—42; KPP 6(1934)10 s. 63; por. Cz. Wycech, *dz. cyt.*, s. 175.

<sup>99</sup> ASZK — KPP 6(1934)10 s. 63.

<sup>100</sup> Tamże, s. 63.

<sup>101</sup> Liczba zgłoszonych do szkoły dziewcząt utrzymywała się w latach 1933—1938 w granicach 35—55. Kancelaria Kurii Metropolitalnej w Krakowie — ks. A. Bielenin, Sprawozdanie z prac Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Stryszawie od 1933/1934 do 1937/1938 r., Kraków 28 IV 1938 r., rps s. 1, Teczka Sióstr Zmartwychwstanek, br. sygn.; M. Lewicka, Sprawozdanie z wizytacji Szkoły Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia Sióstr Zmartwychwstanek w Stryszawie przeprowadzonej dnia 25 listopada 1937 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, Kraków, 26 lutego 1938 r. Nr III-392/38, br. sygn. Odtąd używam skrótu dla oznaczenia Kancelarii Kurii: Kamc. KMK.

<sup>102</sup> Kamc. KMK — M. Lewicka, Sprawozdanie z wizytacji.

<sup>103</sup> *Ustawa o ustroju szkolnictwa*, art. 25.

cenie zawodowe praktyczne<sup>104</sup>. Czas trwania kursów nie był ściśle określony, zależał od potrzeb danej specjalizacji<sup>105</sup>.

W pracy dydaktyczno-wychowawczej zmartwychwstanek spotykamy się również z tą dziedziną działalności. Niemal w każdej miejscowości, w której powstał dom zakonny, organizowały siostry popołudniowe lub wieczorowe kursy kroju i szycia, robót ręcznych, gotowania oraz gospodarstwa domowego dla dziewcząt, a nieraz także dla kobiet<sup>106</sup>. Dużym powodzeniem cieszyły się m. in. kursy organizowane w ośrodku Brusy na Pomorzu. Od 1925 r. siostry prowadziły tam kursy gospodarstwa domowego oraz kroju i szycia<sup>107</sup>. W 1929 r. równoległe ze szkołą gospodarczą otworzyły kurs robót kaszubskich, slöjdu i włóczkarstwa<sup>108</sup>, a także jednomiesięczne „kursy lotne”<sup>109</sup>. Również w Poznaniu i Stryszawie obok pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkole prowadziły siostry kursy kroju i szycia oraz gospodarstwa domowego dla dziewcząt, które ukończywszy szkołę powszechną, dalej już się nie kształciły<sup>110</sup>.

Podobne kursy powstawały w wielu innych jeszcze ośrodkach. Wśród nich można wymienić m. in. takie, jak Zator i Sucha w województwie krakowskim<sup>111</sup>, Mir w województwie nowogrodzkim<sup>112</sup> oraz Bratowo w województwie lubelskim<sup>113</sup>. Szczególnym uznaniem darzyły władze szkolne pracę sióstr związaną z organizowaniem kursów gospodarstwa domowego w Mocarzewie<sup>114</sup>. W mniejszym stopniu udało się rozbudować działalność dydaktyczno-

<sup>104</sup> Cz. Wycech, *dz. cyt.*, s. 169.

<sup>105</sup> *Ustawa o ustroju szkolnictwa*, art. 35.

<sup>106</sup> Pierwsze kursy popołudniowe otworzyła w 1891 r. w Kętach fundatorka zgromadzenia, C. Borzęcka. T. Kalkstein, *Śługa Boża Celina Borzęcka*, s. 157.

<sup>107</sup> Kursy, o których mowa, były pomyślane przede wszystkim dla dziewcząt wywodzących się z rodzin uboższych, dlatego też korzystały one z nich bezpłatnie. ASZK — KPP 9(1937)13 s. 98.

<sup>108</sup> Na wspomniany wyżej kurs uczęszczało 80 osób. ASZK — KPP 1(1929)1 s. 21.

<sup>109</sup> „Kursy lotne” organizowały siostry w okolicach Brus, głosząc prelekcje z dziedziny społecznej i gospodarczej oraz prowadząc zajęcia praktyczne z zakresu gotowania. ASZK — KPP 6(1934)10 s. 63, KPP 9(1937)13 s. 98.

<sup>110</sup> ASZK — KPP 6(1934)10 s. 63; Kronika Domu Lokalnego, Stryszawa, Teczka 15 s. 142. Odtąd używam skrótu: KDL, Stryszawa. Oprócz wspomnianych wyżej kursów prowadziły siostry w Stryszawie bezpłatny kurs trykotarstwa ręcznego dla miejscowych dziewcząt. ASZK — Sprawozdanie z pracy Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Stryszawie w r. szk. 1934/1935 i 1935/1936 s. 2, br. sygn.

<sup>111</sup> ASZK — KPP 5(1933)8—9 s. 94; KPP 9(1937)13 s. 24; Sprawozdanie roczne zakładu Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Sucheju za czas od 1 kwietnia 1933 r. do 31 marca 1934 r., Dz. XI poz. 29.

<sup>112</sup> ASZK — KPP 5(1933)8—9 s. 12. 101.

<sup>113</sup> Tamże, s. 20.

<sup>114</sup> ASZK — KPP 2(1930)4—5 s. 45; KPP 4(1932)6—7 s. 75.

wychowawczą w zapoczątkowanym w 1938 r. we Lwowie kursie kroju i szycia<sup>115</sup>. Pracę tę przerwała, podobnie jak wszystkie inne dzieła zgromadzenia, druga wojna światowa.

## 2. INSTYTUCJE WYCHOWAWCZE

„Jedną z najbardziej owocnych prac — czytamy w Kronice Prowincji Polskiej — którą tak bardzo podnosił ks. Smolikowski i [...] Matka Antonina (Soltan) jest praca w internatach. Dajemy dzieciom wtedy to, czego nie mogą otrzymać od rodziny”<sup>116</sup>. Analiza działalności pedagogicznej sióstr pozwala zauważyć, że powyższe słowa znalazły — jak się wydaje — potwierdzenie w praktyce, o czym świadczy różnorodność zakładów wychowawczych sióstr zmartwychwstanek, które niżej zostaną zaprezentowane.

### a) Internaty dla młodzieży szkół podstawowych i średnich

Otwierając zakłady wychowawcze zgromadzenie kierowało się dwiema racjami. Z jednej strony chodziło o umożliwienie nauki w szkołach zgromadzenia szerszej rzeszy młodzieży, zwłaszcza wiejskiej, dlatego przy każdej szkole i zakładzie naukowym istniał obowiązkowo także zakład wychowawczy. Z drugiej strony brały siostry pod uwagę również potrzeby środowiska, w jakim przebywały, otwierając niejednokrotnie internaty w takich ośrodkach, w których znajdowała się większa liczba szkół, szczególnie średnich, a nie było w pobliżu zakładu wychowawczego; skoro zaś był, nie dysponował taką liczbą miejsc, aby zapewnić wszystkim uczennicom, podejmującym naukę w mieście, mieszkanie i opiekę.

Powiedziano wyżej, że na pierwszym miejscu należało otoczyć atmosferą rodzinną te uczennice, które kształciły się w zakładach zgromadzenia. Nic więc dziwnego, że internat stanowił integralną część każdego zakładu naukowego<sup>117</sup>. Przy zakładach naukowych prowadziły siostry dwa rodzaje zakładów wychowawczych: dla uczennic szkół podstawowych oraz średnich. Takie właśnie internaty istniały w Warszawie, Częstochowie i Wejherowie<sup>118</sup>. W tych zaś ośrodkach, w których funkcjonowały jedynie szkoły lub kursy zawodowe, jak w Poznaniu, Brusach, Stryszawie i Mo-

<sup>115</sup> Powyższy kurs otworzyło zgromadzenie na podstawie koncesji uzyskanej w Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego dnia 5 marca 1938 r. Nr III-27899/38. ASZP, br. sygn.

<sup>116</sup> ASZK — KPP 6(1934)10 s. 64.

<sup>117</sup> ASZK — KPP 8(1936)12 s. 61.

<sup>118</sup> ASZR — „Kurier Warszawski”, br. daty, sygn. S. IV. P. 1. T. 10 n. 31; A. Więclaw, Relacja, Warszawa 19 II 1978 s. 1; L. Bendkowska, Relacja, Częstochowa 16 X 1978 s. 3—4.

carzewie, internaty były przeznaczone przede wszystkim dla starszych dziewcząt<sup>119</sup>.

Ze względu na trudne warunki lokalowe siostry nie mogły przyjmować zbyt wielkiej liczby dzieci i młodzieży. I tak np. internat w Częstochowie i w Wejherowie pomieścił zaledwie 40 uczennic<sup>120</sup>. Lepsza była pod tym względem sytuacja w Warszawie, gdzie w nowo powstałym zakładzie naukowo-wychowawczym na Żoliborzu, w internacie mogło zamieszkać ponad 100 dziewcząt<sup>121</sup>.

Oprócz zakładów wychowawczych, o których mowa wyżej, siostry otwierały również internaty dla uczennic kształcących się w szkołach państwowych lub prywatnych. Z myślą o tej młodzieży powstał internat w Kętach, mieszczący kilkanaście uczennic tutejszego publicznego seminarium nauczycielskiego<sup>122</sup> oraz internat w Grudziądzu, przeznaczony dla uczennic szkoły średniej ogólnokształcącej<sup>123</sup>. Podobny internat był w Poznaniu<sup>124</sup> oraz w Warszawie przy Zakładzie im. św. Anny, o którym szerzej będzie mowa niżej.

### b) Internaty dla młodzieży akademickiej

W 1905 r. zgromadzenie objęło w Warszawie Zakład Wychowawczy im. św. Anny. Początkowo mieścił się on przy ul. Mazowieckiej 11, a od r. 1919 przy ul. Mokotowskiej 55<sup>125</sup>. Był to internat przeznaczony dla młodzieży szkół średnich<sup>126</sup>, zawodowych<sup>127</sup> i

<sup>119</sup> ASZK — KPP 2(1930)3—4 s. 46.

<sup>120</sup> L. Bendkowska, Rel.; A. Więclaw, Rel.; ZP 1(1921) s. 3.

<sup>121</sup> ASZK — KPP 8(1936)12 s. 2. 24. Według projektu inżyniera Iwanickiego internat sióstr zmartwychwstanek w Warszawie na Żoliborzu miał pomieścić 300 uczennic. Projekt ów nie doszedł jednak do skutku. ASZR — *Wielkie dzieło oświatowe na Żoliborzu*, „Kurier Warszawski”, br. d., sygn. S. IV. P. 1. T. 10. n. 31.

<sup>122</sup> ASZK — KPP 1(1929)2 s. 31, ZP 1(1921) s. 16.

<sup>123</sup> ASZK — KPP 1(1929)2 s. 31, KPP 2(1930)3—4 s. 44, KPP 4(1932) 6—7 s. 75.

<sup>124</sup> Internat w Poznaniu miał w pierwotnych swoich założeniach inne przeznaczenie. Powstał on z myślą o młodzieży akademickiej. Z uwagi jednak na przybycie do Poznania, zwłaszcza po r. 1920, wielu repatriantów z kresów wschodnich, a także Polaków z byłego Królestwa Kongresowego, zaboru austriackiego oraz z innych terenów dawnego zaboru pruskiego, jak ze Śląska i Pomorza, trzeba było wyjść na przeciw młodzieży, która podejmowała w Poznaniu naukę, a nie miała jeszcze stałego miejsca zamieszkania. ASZP — KDL, Poznań Marszałka Focha 147, z. 1.

<sup>125</sup> ASZK — KPP 1(1929)1 s. 6.

<sup>126</sup> Wśród młodzieży szkół średnich najwięcej miejsc zajmowały w internacie uczennice seminarium nauczycielskiego sióstr zmartwychwstanek. Oprócz nich mieszkaly w nim także uczennice uczęszczające do innych szkół Warszawy, ASZK — KPP 1(1929)1 s. 6.

<sup>127</sup> ASZK — KPP 4(1934)10 s. 64.

akademickich. W 1929 r. zgromadzenie poszerzyło zakład, tak że odtąd mógł on pomieścić ponad 200 osób<sup>128</sup>.

W internacie dla młodzieży akademickiej w r. szk. 1928/1929 mieszkało 43 studentek Uniwersytetu Warszawskiego<sup>129</sup>. Oprócz tego przebywała w nim także młodzież innych uczelni warszawskich, jak Wyższej Szkoły Handlowej, Państwowego Instytutu Pedagogicznego, Instytutu Wychowania Fizycznego, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Szkoły Pracownic Społecznych Macierzy, Konserwatorium Muzycznego, Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej itp.<sup>130</sup> Drugi internat dla młodzieży akademickiej prowadziło zgromadzenie od r. 1930 w dawnym gmachu seminarium nauczycielskiego przy ul. Sewerynow 5 b<sup>131</sup>. Z chwilą jego otwarcia zgłosiło się do niego 10 osób. Były to słuchaczki rocznego kursu pielęgniarek społecznych, które do internatu skierowało Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej<sup>132</sup>.

### c) Internaty dla młodzieży pracującej zawodowo

W działalności pedagogicznej zmartwychwstanek ważne miejsce zajmowały zakłady wychowawcze dla młodzieży pracującej zawodowo. Świadczy o tym m. in. fakt przejścia przez zgromadzenie już w r. 1903 Zakładu Wychowawczego im. św. Jadwigi w Warszawie<sup>133</sup>, w którym miano rozciągać opiekę moralną nad pracującymi samodzielnie dziewczętami<sup>134</sup>. Początkowo mieścił się on przy ul. Wiejskiej 16. W 1927 r. przeniesiono go na ul. Chmielna, gdzie się nie rozwijał z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia<sup>135</sup>.

Zgromadzenie odeszło z czasem od idei Zofii Ośniałowskiej założycielki Zakładu im. św. Jadwigi przyjmując do niego, oprócz młodzieży pracującej zawodowo, także uczennice szkół średnich.

<sup>128</sup> ASZK — KPP 1(1929)1 s. 8.

<sup>129</sup> Tamże, s. 8.

<sup>130</sup> Tamże, s. 8. Zgromadzenie powierzyło funkcję kierowniczką internatu s. Emanueli Roman, która rozwinęła w nim pracę wychowawczą m. in. przez organizowanie obozów wakacyjnych. KPP 4(1932)6—7 s. 62.

<sup>131</sup> „Gazeta Warszawska” nr 135, 14 maja 1930 r. i 18 maja 1930 r.

<sup>132</sup> ASZK — KPP 2(1930)3—4, s. 20. Zdaniem Ewy Jabłońskiej zmartwychwstanki pierwsze dostrzegły potrzebę prowadzenia internatów dla dziewcząt studiujących. E. Jabłońska, *Polskie odrodzenie w XIX wieku*, Więź 3(1960)5 s. 69. Trudno sprawdzić prawdziwość powyższej opinii.

<sup>133</sup> ASZK — *Roczniki z działalności s. Antoniny Sołtan w Warszawie 1903—1913*, rps br. d., sygn. Dz. X. T. 3 s. 6.

<sup>134</sup> Tamże, s. 6.

<sup>135</sup> L. Mistecka, *Zmartwychwstanki w stolicy 1903—1978*, „Chrześcijanin w świecie”, 10(1978)71 s. 72.

Zmianę tę — powiedziała w r. 1921 ówczesna przełożona generalna zgromadzenia, Antonina Sołtan — spowodowała wojna, niemniej należy wrócić do pierwotnego przeznaczenia zakładu, w myśl którego był on przewidziany wyłącznie dla młodzieży pracującej<sup>136</sup>. Nie wiemy, w jakiej mierze ów postulat został zrealizowany. Należy jednak przypuszczać, że sytuacja pozostała do końca bez zmian, skoro w sprawozdaniach, dotyczących ostatnich lat istnienia zakładu, jest mowa o przebywaniu w nim zarówno młodzieży pracującej jak i uczącej się<sup>137</sup>.

Niewielki internat dla młodzieży pracującej mieścił się również w znanym już zakładzie im. św. Anny w Warszawie. Z powodu jednak małej frekwencji zgromadzenie podjęło w 1930 r. starania zmierzające do jego likwidacji<sup>138</sup>.

W 1929 r. zgromadzenie otworzyło internat im. błogosławionego Jakuba Strepy we Lwowie przy ul. Krupiańskiej 1 dla młodzieży pracującej w przemyśle i handlu<sup>139</sup>.

### 3. UCZNIOWIE

Młodzież przebywającą w zakładach sióstr zmartwychwstanek charakteryzowało duże zróżnicowanie tak pod względem przynależności społecznej, jak i stopnia przygotowania do pracy w szkole<sup>140</sup>. Nic więc dziwnego, że każdy z poszczególnych zakładów miał swoje własne, niepowtarzalne oblicze, zdeterminowane specyfiką środowiska. Ową odrębność tworzyli w dużej mierze sami uczniowie. Trudno wnikać w tym miejscu we wszystkie szczegóły związane z interesującym nas zagadnieniem. Zajmiemy się głównie dwiema sprawami, a mianowicie kwestią pochodzenia społecznego uczniów oraz związanym z tym problemem odpłatności za naukę i pobyt w internacie. Z uwagi jednak na ubóstwo źródeł, należy sprawę potraktować bardziej ogólnie.

#### a) Pochodzenie społeczne

Szkoły prywatne utrzymywały się w dwudziestoleciu międzywojennym z funduszu, który wpływał z odpłatności uczniów. Dotacje przyznawane, najczęściej sporadycznie, bądź przez władze szkolne, bądź też gminne, były na ogół bardzo niskie i nie wystarczały na zaspokojenie podstawowych potrzeb zakładu. Owa sytuacja przyczyniła się do tego, że do szkół prywatnych uczęszczali przede

<sup>136</sup> ASZK — ZP 1(1921) s. 12.

<sup>137</sup> ASZK — KPP 2(1930)3—4 s. 31.

<sup>138</sup> ASZK — KPP 5(1933)8—9 s. 138.

<sup>139</sup> Kanc. PP/P — Karta Domu Zakonnego we Lwowie, Krupiańska 1, część III; ASZK — KPP 5(1933)8—9 s. 138.

<sup>140</sup> ASZK — KPP 9(1937)13 s. 32.

wszystkim uczniowie rekrutujący się z rodzin zamożnych<sup>141</sup>. Chcąc zatem najogólniej określić pochodzenie społeczne uczniów przebywających w zakładach zgromadzenia można powiedzieć, że była to młodzież dobrze sytuowana. Z chwilą jednak, gdy się przyjrzymy bliżej księgom zgłoszeń lub sprawozdaniom z odbytych w szkołach wizytacji zauważamy, że sprawa zaczyna się nieco komplikować. Okazuje się bowiem, że kwestia pochodzenia społecznego uczniów jawi się w każdym zakładzie odmiennie. Największy procent dzieci i młodzieży wywodzącej się z rodzin zamożnych notują księgi wpisu uczniów przyjętych do zakładów sióstr zmartwychwstank w Warszawie na Żoliborzu. Należy dodać, że zakłady te powstały w dzielnicy zamieszkałej w owym czasie w większości przez inteligencję<sup>142</sup>. Z tej też racji rodzice uczniów uczęszczających do wyżej wymienionych zakładów należeli w przeważającej mierze do warszawskiej inteligencji<sup>143</sup>. Większość z nich była zatrudniona w aparacie państwowym w charakterze funkcjonariuszy wojskowych. Inni w administracji państwowej, bądź też w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych. Do drugiej kategorii uczniów należały dzieci z rodzin ziemiańskich, burżuazji a więc właścicieli przedsiębiorstw miejskich i warsztatów pracy oraz drobniomieszczanstwa. Trzecią kategorię stanowiły dzieci rodziców zatrudnionych w wolnych zawodach<sup>144</sup>.

Nieco inaczej przedstawiała się pod tym względem sytuacja w seminarium nauczycielskim zmartwychwstank. Większość uczennic tego zakładu rekrutowała się ze sfer rzemieślniczych, robotniczych i niższych funkcjonariuszy państwowych<sup>145</sup>.

Odmiennie środowisko społeczne reprezentowały uczennice zakładu naukowego i wychowawczego zmartwychwstank w Częstochowie. Częstochowa była ośrodkiem przemysłowym, toteż wśród uczennic zakładów dominowały dziewczęta ze środowisk robotni-

czych, przemysłowych i kupieckich<sup>146</sup>. Należy przypuszczać, że znaczna część uczennic zakładów zmartwychwstank w Częstochowie wywodziła się z rodzin niezamożnych, o czym świadczy m. in. akcja dożywiania organizowana od początku istnienia zakładu<sup>147</sup>.

Brak bardziej szczegółowych danych dotyczących środowiska społecznego uczennic zakładów zmartwychwstank w Wejherowie. Z relacji byłej kierowniczki internatu, s. Almy Więclaw wiadomo, że jego mieszkanki pochodziły z bliższych i dalszych okolic miasta<sup>148</sup>. Można zatem sądzić, że uczniowie zakładu reprezentowali różne grupy społeczne, wśród których spotykamy dzieci miejscowej inteligencji<sup>149</sup>, urzędników, rzemieślników, robotników oraz rolników<sup>150</sup>.

Jeżeli chodzi o uczennice szkół gospodarczych i kursów zawodowych należy zaznaczyć, że należały one głównie do rodzin rolników, ubogich urzędników i rzemieślników<sup>151</sup>.

### b) Opłata za naukę i utrzymanie w internacie

Wysokość opłaty za naukę i pobyt w internacie była w poszczególnych wypadkach uwarunkowana możliwościami danego środowiska. Z tej też racji kwestia odpłatności kształtowała się odmiennie w każdym zakładzie<sup>152</sup>. I tak np. normalna opłata roczna za naukę w seminarium nauczycielskim wynosiła w r. szk. 1932/1933 — 840 zł. Większość jednak uczennic korzystała z ulg. Z kolei wpis roczny dla uczniów I i II oddziału szkoły ćwiczeń wynosił 360 zł,

<sup>146</sup> ASZK — Księga Protokołów Żeńskiej Szkoły Przemysłowo-Handlowej 7-klasowej Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Częstochowie 1926—1938. Protokół Nr 231 z dn. 18 marca 1937 r., sygn. Dz. F. T. IV/5; ASZC — M. B. Pilchowska, Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie, Częstochowa, 1 kwietnia 1936 r. Teczka: Koncesje i Statuty, br. sygn.; Wykaz statystyczny uczennic Żeńskiej 7-klasowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Częstochowie za r. szk. 1928/1929 i 1929/1930. Teczka: Statystyki, br. sygn.

<sup>147</sup> W 1931 r. liczba dożywianych wynosiła 70 osób. Sprawozdanie z wizytacji Szkoły Przemysłowo-Handlowej Sióstr Zmartwychwstank w Częstochowie w r. szk. 1932/1933. ASZK, br. sygn.

<sup>148</sup> A. Więclaw, Rel.

<sup>149</sup> A. Mańkiewicz, Lista uczennic klasy VIII Gimnazjum Sióstr Zmartwychwstank w Wejherowie w r. szk. 1937/1938; Lista pierwszych maturzystek Liceum Ogólnokształcącego Sióstr Zmartwychwstank w Wejherowie w r. szk. 1938/1939. Wejherowo 21 VI 1978, załącznik do relacji.

<sup>150</sup> A. Mańkiewicz, Spis uczennic dojeżdżających do szkoły sióstr zmartwychwstank w Wejherowie w r. szk. 1938/1939. Wejherowo 21 VI 1978, załącznik do relacji.

<sup>151</sup> Cz. Wycech, dz. cyt., s. 175; Kanc. KMK, ks. A. Bielenin, Sprawozdanie z prac Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Stryszawie.

<sup>141</sup> Decyzją władz szkolnych dyrektorzy szkół państwowych byli obowiązani przyjmować w pierwszym rzędzie młodzież rodziców niezamożnych oraz większą. Dzieci rodziców zamożnych należało kierować do szkół prywatnych. APW — Okólnik Nr 136 Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, Warszawa, 29 maja 1938 r. Nr II-15072, sygn. 77.

<sup>142</sup> W 1930 r. 10.000 mieszkańców Żoliborza stanowiła inteligencja. ASZK — KDL, Warszawa Krasieńskiego 31.

<sup>143</sup> ASZK — Spis uczniów zgłoszonych do zakładów sióstr zmartwychwstank w Warszawie (Żoliborz) w latach 1931—1939, br. sygn.; ASZR — Sprawozdanie z wizytacji Seminarium Nauczycielskiego Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Warszawie przeprowadzonej przez wizytatora szkół, Lucjana Zapolskiego w dn. 2/II, 8/II, 24/II 1933, sygn. IV. P. 1. T. 10 n.

<sup>144</sup> ASZK — Spis uczniów zgłoszonych do zakładów sióstr zmartwychwstank w Warszawie.

<sup>145</sup> ASZR — Sprawozdanie z wizytacji Seminarium Nauczycielskiego Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego.

a dla uczniów starszych klas 420 zł; opłata zaś faktyczna 230 zł<sup>153</sup>. W szkole średniej ogólnokształcącej zmartwychwstanek w Warszawie normalna opłata roczna wynosiła w latach 1931—1935 — 850 zł. Ponieważ i w tym wypadku wiele uczennic korzystało z ulg, dlatego faktyczna opłata wynosiła 20—60 zł miesięcznie<sup>154</sup>. Młodzież zaś przebywająca w internacie sióstr zmartwychwstanek w Warszawie (Żoliborz) płaciła za utrzymanie w skali miesięcznej 120—150 zł<sup>155</sup>.

W zakładach zmartwychwstanek w Częstochowie przeciętna opłata miesięczna za naukę w szkole tak średniej, jak i podstawowej utrzymywała się w latach trzydziestych w granicach 15—16 zł<sup>156</sup>. Także w tym wypadku wiele uczennic było zwolnionych z pełnej opłaty. I tak np. w r. szk. 1930/1931 około 36% uczennic korzystało z ulg oraz ze zwolnienia z opłaty<sup>157</sup>, zaś w r. szk. 1935/1936 było ich aż 60%<sup>158</sup>.

W zakładzie sióstr zmartwychwstanek w Wejherowie zwykła opłata roczna za naukę wynosiła dla uczniów szkoły podstawowej w r. szk. 1934/1935 — 627 zł, przeciętna zaś — 289 zł<sup>159</sup>. W szkole średniej normalna opłata roczna za naukę wynosiła w r. szk. 1935/1936 — 780 zł, przeciętna 400 zł<sup>160</sup>. Uczennice przebywające w internacie płaciły w pierwszym okresie jego istnienia 60 zł miesięcznie. Suma ta uległa z czasem pewnym zmianom<sup>161</sup>.

<sup>152</sup> Wysokość opłat ustalał każdego roku koncesariusz w porozumieniu z radą nadzorczą. Decyzję obu zatwierdzał Minister WRiOP. W niektórych ponadto wypadkach, jak np. w Wejherowie, wysokość opłat, czyli tzw. czesnego dla uczennic z miasta Wejherowa ustalał każdego roku koncesariusz z burmistrzem miasta. ASZK — Statut Żeńskiej 7-klasowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie, cyt. § 35; ASZW/wo — Świadcstwo notarialne dr Stefana Czarnieckiego, Wejherowo 1934, T. III, br. sygn.

<sup>153</sup> ASZK — Sprawozdanie z wizytacji Seminarium Nauczycielskiego Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego.

<sup>154</sup> Tamże.

<sup>155</sup> KLOSZ/W — Księga zgłoszeń 1931—1935.

<sup>156</sup> ASZK — Księga opłat Szkoły Powszechnej Sióstr Zmartwychwstanek w Częstochowie 1935—1945, br. sygn.; M. B. Pilchowska, Informacje o Szkole Przemysłowo-Handlowej.

<sup>157</sup> ASZK — Sprawozdanie z wizytacji Szkoły Przemysłowo-Handlowej Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Częstochowie, r. szk. 1932/1933.

<sup>158</sup> ASZK — M. B. Pilchowska, Informacje o Szkole Przemysłowo-Handlowej.

<sup>159</sup> ASZW/wo — Preliminarz dochodów i wydatków Szkoły Powszechnej Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Wejherowie za r. szk. 1934/1935. T. III, br. sygn.

<sup>160</sup> Tamże; por. ASZW/wo — Księga opłat uczennic w r. szk. 1938/1939, br. sygn.

<sup>161</sup> A. Więclaw, Rel.

Trzeba dodać, że i tym razem wiele uczennic korzystało ze zniżek<sup>162</sup>.

Uczennice szkoły gospodarczej sióstr zmartwychwstanek w Stryszawie płaciły w r. szk. 1937/1938 za naukę miesięcznie 10 zł, a za pobyt w internacie 40 zł. Zdaniem ówczesnej wizytatorki szkoły M. Lewickiej była to suma niska<sup>163</sup>. Podobnie jak w wymienionych wyżej wypadkach i tym razem szereg uczennic korzystało z ulg. I tak np. w r. szk. 1934/1935 uczennic takich było 33, zaś 9 kształciło się w szkole bezpłatnie<sup>164</sup>. W Brusach opłata za naukę i utrzymanie w internacie wynosiła 60 zł miesięcznie; za samą zaś naukę uczennice płaciły 15 zł miesięcznie<sup>165</sup>.

Brak danych dotyczących opłat pobieranych od uczennic w zakładach zmartwychwstanek w Poznaniu, dlatego pomijamy je w tym miejscu, a zajmujemy się sprawą odpłatności za pobyt dzieci w przedszkolach zgromadzenia. Trzeba przyznać, że i tym razem informacje są wyrywkowe i niepełne. Niemniej może uda się przy ich pomocy odtworzyć pewien ogólny obraz, który, jak zobaczymy, przedstawia się inaczej w każdym ośrodku. I tak np. normalna opłata za pobyt dziecka w przedszkolu zmartwychwstanek w Częstochowie wynosiła w latach 1933—1938 miesięcznie 12 zł. Faktycznie jednak wiele dzieci było zwolnionych z pełnej opłaty. W roku np. szkolnym 1937/1938 na 20 dzieci, tylko dwoje płaciło pełną sumę, 17 korzystało z ulg, jedno było całkowicie zwolnione z opłaty<sup>166</sup>. W Wejherowie normalna opłata miesięczna za pobyt dziecka w przedszkolu sióstr zmartwychwstanek wynosiła w r. szk. 1936/1937 3—4 zł<sup>167</sup>. W Poznaniu z kolei 10 zł. Jednakże w

<sup>162</sup> Tamże, por. W. Wiśniewska, Rel. Należy dodać, że zarząd miasta Wejherowa zastrzegł sobie prawo korzystania z dwóch miejsc wolnych dla ubogich dziewcząt oraz pięciu miejsc za opłatą ulgową. ASZW/wo — Świadcstwo notariusza dr S. Czarnieckiego, cyt.

<sup>163</sup> Kanc. KMK — M. Lewicka, Sprawozdanie z wizytacji Szkoły Przystosobienia w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia w Stryszawie, cyt. W r. szk. 1936/1937 normalna opłata za pobyt w internacie sióstr zmartwychwstanek w Stryszawie wynosiła miesięcznie 50 zł. Jednakże na 22 uczennic pełną sumę płaciło tylko 7, 15 zaś korzystało ze zniżki. ASZK — Formularz E. Sprawozdanie roczne. Internat przy Szkole Przystosobienia w Gospodarstwie Domowym Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Stryszawie. Rok szk. 1936/1937, br. sygn.

<sup>164</sup> Kanc. KMK — M. Lewicka, Sprawozdanie z wizytacji Szkoły Przystosobienia w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia w Stryszawie. <sup>165</sup> Cz. Wycech, dz. cyt., s. 169.

<sup>166</sup> ASZK — Budżet Prywatnego Przedszkola Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Częstochowie na r. szk. 1933/1934 i 1937/1938, br. sygn.

<sup>167</sup> ASZW/wo — Preliminarz budżetowy przedszkola na r. szk. 1936/1937, Wejherowo, T. III, br. sygn.; A. Kotowska, Pismo do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu w sprawie zwolnienia od opłaty lokalu wynajętego na cele przedszkola w Liceum Pedagogicznym. Wejherowo 10 maja 1938. T. III, br. sygn.

obu wypadkach szereg dzieci korzystało z ulg lub też było całkowicie zwolnionych z opłaty<sup>168</sup>.

Reasumując, należy zwrócić uwagę na związane z omawianym zagadnieniem zjawisko deficytu, znamienne dla wszystkich niemal szkół i zakładów prywatnych. Rozchody bywały niejednokrotnie większe od dochodów. Z problemem tym borykały się również siostry zmartwychwstanki. Ze sprawozdań rocznych wynika, że wszystkie szkoły i zakłady zgromadzenia były deficytowe. Subsidia były — jak już powiedziano — minimalne. Oto, co w związku z powyższym zanotowała w r. 1936 dyrektorka szkoły przemysłowo-handlowej w Częstochowie, M. B. Pilchowska: „...subsidia dawniej wyższe, obecnie bardzo niewielkie, W ubiegłym roku 2.100 zł, w roku bieżącym 2.000 zł, z tego wypłacono dotąd 230 zł”<sup>169</sup>. Podobne uwagi znajdujemy w pismach dyrektorki szkoły średniej w Wejherowie, s. Alicji Kotowskiej<sup>170</sup>. Także siostry pracujące w pozostałych zakładach, chcąc je utrzymać na odpowiednim poziomie, od początku musiały pokonywać szereg trudności finansowych<sup>171</sup>. Częściowo sytuację deficytową ratował fakt nie pobierania pensji przez personel zakonny<sup>172</sup>. Pewne dochody czerpały siostry także z organizowanych przez młodzież imprez<sup>173</sup>. W niektórych zaś wypadkach budżet zakładu powiększano ze składek członków Towarzystwa im. H. Kajsiwicza<sup>174</sup> lub też z dochodów całego zgromadzenia<sup>175</sup>.

<sup>168</sup> W r. szk. 1936/1937 na 42 dzieci przebywających w przedszkolu w Wejherowie 25 korzystało z niego bezpłatnie. ASZW/wo — A. Kotowska, Pismo do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu.; L. Gracz, Rel.

<sup>169</sup> ASZK — M. B. Pilchowska, Informacje o Szkole Przemysłowo-Handlowej.

<sup>170</sup> ASZW/wo — A. Kotowska, Pismo do Zarządu Miejskiego w Wejherowie w sprawie przyznania zakładom sióstr zmartwychwstank w Wejherowie subwencji. Wejherowo 2 września 1936. Por. odpowiedź Zarządu Miejskiego na powyższe pismo z dnia 27 listopada 1936 r. L. dz. 6—73. T. III, br. sygn. Odpowiedź była negatywna.

<sup>171</sup> ASZK — Sprawozdanie z działalności sióstr w Zakładzie im. św. Anny za r. szk. 1922/1923; Sprawozdanie z pracy sióstr w seminarium nauczycielskim, Warszawa—Sewerynów za r. szk. 1922/1923, ZP 3(1923) s. 64.

<sup>172</sup> ASZK — M. B. Pilchowska, Informacje o Szkole Przemysłowo-Handlowej; Sprawozdanie z wizytacji Szkoły Przystosowania w Gospodarstwie Rodzinnym i internatu sióstr zmartwychwstank w Stryszawie przeprowadzonej przez naczelnika wydziału, Misky'ego. Kraków 17 maja 1936, br. sygn.

<sup>173</sup> ASZK — ZP (1923) s. 67.

<sup>174</sup> Tamże, s. 67.

<sup>175</sup> Kanc. KMK — ks. A. Bielenin, Sprawozdanie z prac Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Stryszawie.

#### 4. NAUCZYCIELE I WYCHOWAWCY

Ważnym zadaniem zgromadzenia w okresie organizowania pracy dydaktyczno-wychowawczej w nowo powstałych zakładach było zaangażowanie ludzi przygotowanych starannie do swego zawodu<sup>176</sup>. Z tej też racji należy nieco miejsca poświęcić także nauczycielom i wychowawcom, zatrudnionym w zakładach zgromadzenia.

##### a) Personel zakonny i pozakonny<sup>177</sup>

W przeświadczeniu zmartwychwstank szkoły i zakłady zgromadzenia nie powinny zatrudniać wyłącznie osób zakonnych<sup>178</sup>. Zasada ta miała zastosowanie we wszystkich typach szkół i zakładów, nie wyłączając przedszkoli. W myśl zatem powyższego postulatu w zakładach zgromadzenia pracowało szereg nauczycieli spoza zgromadzenia. Należy przy tym zaznaczyć, że personel niezakonny w wielu wypadkach przeważał. Dla ilustracji posłużymy się kilkoma cyframi. Na przestrzeni pięciu lat (1918—1923) w seminarium nauczycielskim sióstr zmartwychwstank pracowało ogółem 25 osób personelu pedagogicznego. Wśród nich źródła wymieniają tylko cztery siostry, a mianowicie dyrektorkę, s. Teresę Kalkstein, s. Amatę Kossowską, s. Janinę Kraszewską i s. Stefanię Grzybowską<sup>179</sup>. W l. 1923—1927 na 29 osób personelu pedagogicznego sióstr było tylko 7<sup>180</sup>. Z uwagi na fragmentaryczność źródeł trzeba się ograniczyć do pewnego tylko okresu, zamykającego się w l. 1918—1927. Luki rekompensuje częściowo sprawozdanie z wizytacji przeprowadzonej w 1933 r. w seminarium nauczycielskim przez wizytatora szkół, Lucjana Zapolskiego. Autor umieszcza w swoim sprawozdaniu imienny wykaz wizytowanych przez niego nauczycieli. Trzeba przyznać, że i tym razem dominują nauczyciele świeccy<sup>181</sup>.

Analogiczne zjawisko występuje także w innych zakładach zgro-

<sup>176</sup> Siostronom zależało na utrzymaniu w zakładach zgromadzenia możliwie wysokiego poziomu nauczania, co było ważne z uwagi na konieczność uzyskania uprawnień szkół publicznych i państwowych.

<sup>177</sup> Używam w tym miejscu określenia „pozakonny”, ponieważ oprócz nauczycieli świeckich pracowali w szkołach zgromadzenia także księża katecheci.

<sup>178</sup> ASZR — Sprawozdanie z wizytacji Seminarium Nauczycielskiego Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego.

<sup>179</sup> ASZK — M. Pernak, Relacja, Sobienie—Jeziory 1970.

<sup>180</sup> ASZK — M. Pernak, Rel.; H. Metrak, Relacja, Warszawa 1970. Należy dodać, że wśród nauczycieli świeckich było także kilku mężczyzn, m. in. znany pedagog okresu międzywojennego, Lucjan Zarzeczki oraz ówczesny poseł na sejm, Tadeusz Błażejewicz. Tamże.

<sup>181</sup> ASZR — Sprawozdanie z wizytacji Seminarium Nauczycielskiego Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego.

madzenia. Zestawiając np. nazwiska nauczycieli zatrudnionych w gimnazjum sióstr zmartwychwstaneek w Warszawie zauważamy, że i w tym wypadku przewagę mieli nauczyciele świeccy<sup>182</sup>. Nie dysponujemy jednak żadnym dokumentem, na podstawie którego moglibyśmy odtworzyć proporcję w cyfrach. Wszak księga uposażeń, która stanowi w tej materii jedyne źródło, podaje tylko nazwiska nauczycieli świeckich, bowiem siostry nie pobierały pensji. Niemniej zestaw umieszczonych tam nazwisk mówi sam za siebie. I tak w r. szk. 1933/1934 w szkole średniej ogólnokształcącej zmartwychwstaneek w Warszawie uczyło 18 nauczycieli świeckich; w r. szk. 1934/1935 — 19; zaś w r. szk. 1935/1936 — 21<sup>183</sup>. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że powyższe cyfry przekraczały znacznie liczbę pracujących w tym okresie sióstr.

Obserwując w dalszej kolejności nazwiska grona nauczycielskiego zakładu naukowego zmartwychwstaneek w Częstochowie, zauważamy identyczne zjawisko. Na przestrzeni bowiem wszystkich lat istnienia zakładu (chodzi o okres międzywojenny) personel świecki był liczniejszy niż personel zakonny. Zjawisko to rysuje się szczególnie wyraźnie w szkole średniej, bowiem w szkole podstawowej występuje przewaga sióstr<sup>184</sup>. Jesteśmy w tym wypadku w nieco lepszej sytuacji, ponieważ zachowała się niemal cała dokumentacja szkoły, co pozwala odtworzyć w przybliżeniu w cyfrach liczbę nauczycieli zatrudnionych w zakładzie w ciągu całego dwudziestolecia. Okazuje się, że nauczycieli świeckich pracowało w latach 1918—1939 przeciętnie od 15—20 osób, podczas gdy sióstr zakonnych 4—13<sup>185</sup>.

Należy także wspomnieć o szkołach zmartwychwstaneek w Wejherowie. Bardziej skompletowana jest w tym przypadku dokumentacja szkoły podstawowej. Okazuje się, że i tym razem personel świecki przeważał nad zakonny<sup>186</sup>. Nie zachował się natomiast imienny wykaz nauczycieli uczących w szkole średniej,

<sup>182</sup> Szereg nauczycieli zatrudnionych w seminarium nauczycielskim miało także etat we wspomnianym wyżej gimnazjum. Niektórzy ponadto pracowali w szkołach państwowych. ASZK — KPP 7(1935)11 s. 51.

<sup>183</sup> ASZK — Księga Uposażenia Grona Nauczycielskiego. Warszawa — Żoliborz 1933/1934 — 1938/1939, br. sygn.

<sup>184</sup> ASZK — Księga Protokołów Rady Pedagogicznej Szkoły Powszechnej w Częstochowie 1933—1948, sygn. F. IV. 4.

<sup>185</sup> ASZK — 7-letnia Szkoła Przemysłowo-Handlowa Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Częstochowie. Listy plac 1919—1927, br. sygn.; Grono Nauczycielskie — przydział godzin 1928—1939, br. sygn.

<sup>186</sup> APW/wo — Sprawozdanie z organizacji Prywatnej Szkoły Powszechnej Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Wejherowie w r. szk. 1934/1935, Tablica 1 s. 1, sygn. 409 poz. 13; Sprawozdanie z wizytacji Prywatnej Szkoły Powszechnej Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Wejherowie w dn. 16—17 czerwca 1936 r., sygn. 345, poz. 5; Sprawozdanie z wizytacji Prywatnej Szkoły Powszechnej Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Wejherowie przeprowa-

zmartwychwstaneek w Wejherowie. Dysponujemy jedynie dwoma dokumentami, które rzucają pewne światło na interesujące nas zagadnienie. I tak Władysława Wiśniewska, uczennica gimnazjum w latach 1934—1938, wymieniając w swojej relacji nazwiska nauczycieli tejże szkoły, wylicza tylko trzy siostry: dyrektorę — s. Alicję Kotowską; nauczycielkę propedeutyki filozofii i logiki — s. Joachimę Rembowską oraz nauczycielkę matematyki — s. Paulinę Reszyńską. Pozostałe nazwiska, które i tym razem przeważają, odnoszą się do nauczycieli świeckich<sup>187</sup>. Drugi dokument dotyczy umowy zawartej między zgromadzeniem a zarządem miasta Wejherowa w sprawie przejęcia przez zgromadzenie tamtejszego gimnazjum żeńskiego. W związku z powyższym czytamy tam: „zgromadzenie zobowiązuje się zakontraktować każdego roku połowę sił nauczycielskich niezakonnych oraz udzielić pierwszeństwa dla sił nauczycielskich zamieszkałych na Pomorzu, o ile będą miały równe kwalifikacje z innymi zgłaszającymi się kandydatkami”<sup>188</sup>.

Przechodząc z kolei do szkół zawodowych niższego stopnia trzeba zaznaczyć, że podobnie jak w innych szkołach tak i tutaj, obok personelu zakonnego pracował personel niezakonny. Trudno jednak skonstatować, jaka była liczbowa różnica między nauczycielami świeckimi a zakonnymi. Ze źródła wynika, że owa dysproporcja nie była tak duża, jak w wymienionych wyżej szkołach czy zakładach. Co więcej, w niektórych okresach obserwujemy przewagę sióstr. Zjawisko to — jak się wydaje — ma swoje uzasadnienie w fakcie, że kandydaci na nauczycieli szkół zawodowych niższego stopnia znacznie szybciej zdobywali kwalifikacje od kandydatów na nauczycieli szkół średnich<sup>189</sup>.

Podsumowując, warto zwrócić uwagę na charakterystyczny dla omawianego zagadnienia szczegół. W założeniach wychowawczych zmartwychwstaneek funkcję dyrektorki i kierowniczkę szkoły lub zakładu pełni z reguły któraś z sióstr. Siostry również powinny być wychowawczyniami dzieci i młodzieży poszczególnych klas<sup>190</sup> oraz internatu<sup>191</sup>. Jest także wskazane — czytamy w Kronice Prowincji Polskiej — żeby siostry objęły lekcje języka polskiego<sup>192</sup>.

dzonej przez podinspektora szkolnego, Jana Wadowskiego w dn. 10—11 czerwca 1937 r., br. sygn.

<sup>187</sup> W. Wiśniewska, Rel.

<sup>188</sup> ASZK/wo — Świadczenie notariusza S. Czarnieckiego.

<sup>189</sup> Kształcenie zawodowe kandydatów na nauczycieli szkół zawodowych niższego stopnia odbywało się w szkołach zawodowych stopnia licealnego. *Ustawa o ustroju szkolnictwa*, art. 46 § 2.

<sup>190</sup> ASZK — KPP 9(1937)13 s. 43—44.

<sup>191</sup> Imienny wykaz sióstr zatrudnionych w internacie sióstr zmartwychwstaneek w Warszawie ul. Krasińskiego 31 w r. szk. 1936/1937, br. sygn. ASZK.

<sup>192</sup> W praktyce powyższy postulat rzadko był realizowany. Zabrakło

Należy przypuszczać, że współpraca między personelem świeckim a zakonnym układała się pozytywnie. W sprawozdaniach dotyczących działalności dydaktyczno-wychowawczej poszczególnych zakładów i szkół, siostry podnoszą z jednej strony oddanie i poświęcenie personelu świeckiego, z drugiej strony zwracają uwagę na harmonijne współdziałanie całego personelu pedagogicznego w realizowaniu celów i zadań zakładu. Ponadto mówią o życzliwym ustosunkowywaniu się nauczycieli świeckich do siostr<sup>193</sup>.

### b) Kwalifikacje zawodowe

Mówiąc o nauczycielach i wychowawcach zakładów zgromadzenia, nie można pominąć tak ważnego tematu, jak kwalifikacje zawodowe. Nie ulega wątpliwości, że zgromadzenie zabiegało o staranne przygotowanie zawodowe siostr, przystępujących do pracy pedagogicznej. Zaczniemy omówienie od wychowawczyń przedszkoli.

Przygotowanie zawodowe kandydatek na wychowawczynie przedszkoli odbywało się do reformy szkolnictwa podczas dwuletnich kursów ochraniarskich, zwanych także kursami freblowskimi, które łączono z seminarium nauczycielskim<sup>194</sup>. Z czasem kursy te przekształcono na dwu lub trzyletnie seminaria ochraniarskie. Po 1932 r. kształcenie kandydatek na wychowawczynie przedszkoli odbywało się w czteroletnim seminarium dla wychowawczyń przedszkoli lub w dwuletnim liceum dla wychowawczyń przedszkoli<sup>195</sup>.

Siostry zmartwychwstanki będące na etapie wychowawczyń w przedszkolach zgromadzenia miały przygotowanie bądź w zakresie kursu freblowskiego<sup>196</sup>, bądź też w zakresie seminarium czy liceum ochraniarskiego. Ostatnia grupa wychowawczyń przeważała<sup>197</sup>.

bowiem siostr polonistek, dlatego w szkołach średnich nauczycielami języka ojczystego byli na ogół nauczyciele świeccy. ASZR — Sprawozdanie z wizytacji Seminarium Nauczycielskiego Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego; ASZK — Szkoła Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie. Grono Nauczycielskie. Przydział godzin; W. Wiśniewska, Rel.

<sup>193</sup> ASZK — ZP 1(1921) s. 14; ZP 3(1923) s. 63.

<sup>194</sup> Dekret z dn. 7 lutego 1919 r. o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych w Państwie Polskim, art. 3; M. Pęcherski, M. Świątek, dz. cyt., s. 197.

<sup>195</sup> Tamże, s. 197.

<sup>196</sup> ASZK — Świadcstwo uzdolnienia na mistrzynię zakładu freblowskiego s. Doroty Szymańskiej, Lwów 28 czerwca 1921 r., br. sygn.; Sprawozdanie roczne z działalności ochronki w Suchej za okres od 1 czerwca 1937 r. do 30 września 1937 r., br. sygn.

<sup>197</sup> ASZW/wo — Pismo przełożonej domu lokalnego siostr zmartwychwstank w Wejherowie do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w sprawie zatwierdzenia s. Almy Węclaw na stanowisku kierowniczki przedszkola w Wejherowie. Wejherowo 2 sierpnia 1934 r., T. III,

Celem podniesienia kwalifikacji zawodowych siostr wychowawczyń przedszkoli, a także ujednoczenia pracy dydaktyczno-wychowawczej, zgromadzenie organizowało kursy dokształcające<sup>198</sup>. Siostry uczestniczyły również w kursach organizowanych pod kierunkiem B. Żulińskiej przez Katolicki Związek „Caritas”<sup>199</sup>.

Na temat kwalifikacji zawodowych wymaganych od nauczycieli szkół podstawowych była już mowa w trakcie omawiania seminarium nauczycielskiego zmartwychwstank. Przypomnijmy w tym miejscu, że do reformy szkolnictwa kandydat na nauczyciela szkoły podstawowej przysposabiał się do zawodu w pięcioletnim seminarium nauczycielskim, zaś po reformie szkolnictwa w czteroletnim liceum pedagogicznym albo w dwuletnim pedagogium.

Nawiązując do kwalifikacji zawodowych siostr uczących w szkołach podstawowych zgromadzenia zauważamy, że znaczna ich część rekrutowała się z grona absolwentek seminarium nauczycielskiego zmartwychwstank<sup>200</sup>. Poza seminarium nauczycielskim niektóre siostry uzupełniały kwalifikacje w ramach wyższych kursów

br. sygn.; Kanc. PP/P — M. Kuciak, Karta personalna; L. Gracz, Rel.; ASZK — Sprawozdanie o stanie ochronki w Stryszawie. Stryszawa 9 marca 1934 r., br. sygn.; Sprawozdanie roczne ochronki w Suchej za okres od 15 maja 1936 do 30 września 1936, br. sygn.; Formularz statystyczny dla przedszkoli, ochronek, ogródków itp. na rok 1930/1931, Stryszawa 1931, sygn. Dz. XI T. 1 poz. 24.

<sup>198</sup> Wspomniane wyżej kursy, które odbyły się m. in. w 1931 r. w Kętach i Grudziądzu, zgromadzenie organizowało jeszcze przed ukazaniem się rozporządzenia Ministra WRiOP z 20 lutego 1936 r. w sprawie kwalifikacji zawodowych wychowawczyń przedszkoli, w którym władze szkolne domagały się m. in. uzupełnienia kwalifikacji dla tych wychowawczyń, które ukończyły kursy freblowskie. AAP — Odpis pisma wystosowanego przez Kurie Metropolitalną w Poznaniu do Ministra WRiOP w sprawie otwarcia Katolickiego Seminarium Ochraniarskiego w Poznaniu. Poznań 2 marca 1936 r. L. dz. 107/37, sygn. 1510 Nr 705; por. Pismo Inspektoratu Szkolnego w Częstochowie z dnia 7 kwietnia 1936 r. Nr 144/36 w sprawie kwalifikacji zawodowych wychowawczyń przedszkoli. ASZK, br. sygn.; ASZK — KPP 6(1934)10 s. 90, KPP 4(1932)6—7 s. 71. Należy dodać, że troskę o utrzymanie odpowiedniego poziomu pracy wychowawczej w przedszkolach zgromadzenia powierzono B. Żulińskiej. Warto ponadto zaznaczyć, że inspektorat szkolny w Wejherowie przekazał Żulińskiej uprawnienia nadzorcze przedszkola w Rumii-Zagórze. ASZW/wo — Pismo Inspektora Szkolnego w Wejherowie, Karola Kopecia z dn. 12 sierpnia 1937 r. Nr 3003/37 T. III, br. sygn.

<sup>199</sup> ASZK — Zaświadczenie z dn. 20 kwietnia 1931 r. oraz z dn. 13 stycznia 1933 r. dotyczące uczestnictwa s. Doroty Szymańskiej w kursie przeszkolenia siostr wychowawczyń ochronek organizowanych przez Katolicki Związek „Caritas”, br. sygn.

<sup>200</sup> Należy podkreślić, że absolwentkami seminarium nauczycielskiego siostr zmartwychwstank były m. in. wszystkie siostry pełniące funkcję kierowniczek szkół powszechnych zgromadzenia. Fakt ów miał — jak się wydaje — szczególne znaczenie dla zachowania ciągłości pracy wychowawczej w duchu założeń preferowanych przez zmartwychwstanki.



nauczycielskich<sup>201</sup>. Ponadto w szkołach podstawowych uczyły także siostry mające dyplom nauczyciela szkół średnich<sup>202</sup>. Personel pedagogiczny świecki, pracujący w szkołach podstawowych zgromadzenia, miał kwalifikacje zawodowe bądź w zakresie seminarium nauczycielskiego, bądź też pedagogium lub studiów uniwersyteckich<sup>203</sup>.

Kształcenie kandydatów na nauczycieli szkół średnich wszystkich typów w myśl ustawy o ustroju szkolnictwa z 1932 r. odbywało się w zakresie obranej dziedziny wiedzy w szkołach wyższych. Po odbyciu studiów, kandydat na nauczyciela musiał uczestniczyć co najmniej w rocznym kursie pedagogicznym, po ukończeniu którego otrzymywał dyplom uprawniający do nauczania w szkole średniej<sup>204</sup>. Nie sposób w tym miejscu wchodzić we wszystkie szczegóły dotyczące kwalifikacji zawodowych nauczycieli szkół średnich zgromadzenia. Z analizowanych źródeł wynika, że szereg sióstr uczących w szkołach średnich zgromadzenia, zdobywało kwalifikacje w zakresie obranego przedmiotu podczas studiów podejmowanych na Uniwersytecie Warszawskim, a częściowo także Poznańskim. Kwalifikacje te siostry uzupełniały następnie — zgodnie z wymaganiami Ministerstwa WRiOP — w ramach wspomnianego kursu pedagogicznego, zakończonego uzyskaniem dyplomu na nauczyciela szkół średnich. W większości wypadków siostry odbywały studia w trakcie wykonywanej, najczęściej w seminarium nauczycielskim zmartwychwstanek, praktyki pedagogicznej<sup>205</sup>. Inne siostry uzyskały pełne kwalifikacje zawodowe jeszcze przed wstąpieniem do zgromadzenia. Niektóre spośród nich zdobywały wykształcenie wyższe w uczelniach europejskich<sup>206</sup>. Trzeba dodać, że zgromadzenie wysyłało również siostry za granicę, celem pogłębienia kwalifikacji zawodowych, bądź we własnym zakresie<sup>207</sup>,

<sup>201</sup> Kanc. PP/P — A. Mańkiewicz, Karta personalna.

<sup>202</sup> APW/wo — Sprawozdanie z organizacji Prywatnej Szkoły Powszechnej Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Wejherowie w r. szk. 1935/1936, sygn. 409 poz. 13; ASZK — Protokoły z sesji Rady Pedagogicznej Szkoły Powszechnej w Częstochowie 1933—1948.

<sup>203</sup> APW/wo — Sprawozdanie z organizacji Prywatnej Szkoły Powszechnej Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Wejherowie w r. szk. 1935/1936.

<sup>204</sup> M. Pecherski, M. Świątek, *dz. cyt.*, s. 199.

<sup>205</sup> ASZW — KDL, Warszawa Krasieńskiego 31.

<sup>206</sup> T. Kalkstein — Uniwersytet Katolicki we Fryburgu Szwajcarskim i w Paryżu (Sorbona); E. Roman — Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Thildone (Belgia); D. Szymonowicz — Uniwersytet Wiedeński w Austrii (uzyskała stopień doktora filozofii, oprócz tego odbywała we Wiedniu studia muzyczne w konserwatorium); M. C. Sikorska — Wyższe Seminarium Rolniczo-Gospodarcze w Belgii. N. t. 3; M. C. Sikorska, *Relacja*, Grudziądz 4 II 1979.

<sup>207</sup> Z inicjatywy zgromadzenia pojechała do Rzymu s. Laurenta Skorśka, gdzie uzyskała stopień doktora filologii klasycznej. N. t. 3.

bądź w ramach Funduszu Kultury Narodowej istniejącego przy Radzie Ministrów<sup>208</sup>, bądź też stypendium Ministerstwa WRiOP<sup>209</sup>.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że w związku z analizowanym zagadnieniem kwalifikacji zawodowych nauczycieli zakładów zgromadzenia, znaczenie mają także opinie wizytatorów szkolnych, umieszczone w sprawozdaniach powizytacyjnych. W dostępnych sprawozdaniach jednoznacznie się podkreśla, że praca dydaktyczno-wychowawcza jest utrzymywana na właściwym poziomie, a nauczyciele są do niej dobrze przygotowani<sup>210</sup>.

Zakres pracy dydaktyczno-wychowawczej zmartwychwstanek, realizowanej w ramach obowiązującego systemu oświaty, był stosunkowo szeroki. Trzeba również przyznać, że zasięgiem swoim nie obejmowały siostry zbyt wielkiej liczby placówek. Niemniej w tym pierwszym okresie działalności zgromadzenia daje się zauważyć wśród sióstr tendencja wyjścia naprzeciw palącym potrzebom społeczeństwa polskiego Drugiej Rzeczypospolitej, toteż praca dydaktyczno-wychowawcza organizowana w instytucjach oświatowych i wychowawczych nie była jedynym tylko zajęciem sióstr. Zainteresowanie budziła wśród nich także praca dydaktyczno-wychowawcza pozaszkolna. W dalszej zatem części niniejszego artykułu zajmujemy się tą formą działalności sióstr.

## II PRACA DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZA NIEINSTYTUCJONALIZOWANA

Reguła zgromadzenia przewiduje szeroki wachlarz możliwości służby społeczeństwu. Największy jednak nacisk kładzie na pracę w ramach duszpasterstwa parafialnego<sup>211</sup>. W związku z tym po-

<sup>208</sup> W ramach Funduszu Kultury Narodowej pojechała w r. 1936 na trzymiesięczny pobyt do Beuronu s. Rafaela Gdaniec, nauczycielka śpiewu i języka niemieckiego w szkole podstawowej i średniej sióstr zmartwychwstanek w Warszawie, celem pogłębienia znajomości chorału gregoriańskiego. ASZW — KDL, Warszawa Krasieńskiego 31.

<sup>209</sup> W ramach stypendium Ministerstwa WRiOP odbyła sześciomiesięczną podróż do Francji i Włoch nauczycielka reklamy w szkole przemysłowo-handlowej w Częstochowie, s. Aniela Józefowicz, celem zaznajomienia się ze sztuką średniowieczną oraz wytwórczością przedmiotów kultu religijnego. M. B. Pilchowska, *Ocena pracy nauczycielskiej s. Anieli Józefowicz*, Częstochowa 1937, br. sygn.

<sup>210</sup> ASZR — Sprawozdanie z wizytacji Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Warszawie (Zoliborz) dokonanej w dniach 26, 27 stycznia i 5 lutego 1937 r. przez okręgowego wizytatora szkół Stefana Bąkowskiego, Warszawa 7 lutego 1937 r. Nr II-4099/37, sygn. S. IV. P. 1. T. 10 n. 30; Sprawozdanie z wizytacji Seminarium Nauczycielskiego Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego; Kanc. KMK — M. Lewicka, *Sprawozdanie z pracy sióstr w Szkole Przystosowania w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia*.

<sup>211</sup> *Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa*, Lwów 1926 § 155, § 4.

dejmowały siostry szereg inicjatyw, rozwijających się pod patronatem parafii. Wśród nich na czoło wysuwała się praca w ochronkach, szwalniach, katolickich stowarzyszeniach dziewcząt oraz katechizacja.

### 1. OCHRONKI

W organizowaniu działalności dydaktyczno-wychowawczej poza szkolnej pierwszeństwo miały ochronki wiejskie, bowiem „rosnący analfabetyzm — pisały siostry — oraz zanikanie tradycji katolickich wzywa do intensywnej walki”<sup>212</sup>. Ważnym zatem i pilnym zadaniem było szerzenie oświaty i budzenie ducha religijnego w pierwszym rzędzie wśród mieszkańców wsi. Akcja ta obejmowała dzieci, młodzież żeńską i kobiety. Dla dzieci w wieku przedszkolnym prowadziły siostry, podobnie jak wiele innych instytucji katolickich, ochronki. Ochronki, a wcześniej jeszcze ogródki lub zakłady freblowskie, początkami swymi sięgają pierwszej połowy XIX stulecia<sup>213</sup>. W Polsce przyczynił się do ich rozwoju Edmund Bojanowski<sup>214</sup>. Ochronki katolickie były instytucjami dobroczynnymi o charakterze opiekuńczym. Roztaczały one opiekę moralną i materialną nad biednymi dziećmi<sup>215</sup>. W latach trzydziestych, tj. po wydaniu ustawy o ustroju szkolnictwa, władze szkolne dążyły do przekształcenia ochronek w przedszkola<sup>216</sup>. Owe próby „upaństwowienia” ochronek katolickich nie doszły jednak do skutku. Kościół bowiem nie zrzekał się władzy nad nimi<sup>217</sup>. Dzięki takiemu stanowisku episkopatu polskiego, ochronki katolickie speł-

<sup>212</sup> ASZK — KPP 7 (1935) 11 s. 1.

<sup>213</sup> *Historia wychowania*, pr. zbiorowa pod red. L. Kurdybachy, t. 2, Warszawa 1967 s. 233.

<sup>214</sup> B. Biel, *Edmund Bojanowski*, w: *Chrześcijaństwo*, t. 1, Warszawa 1976 s. 98.

<sup>215</sup> ASZK — Pismo ks. Stanisława Jasińskiego, dyrektora Związku „Caritas” w Krakowie z dnia 20 listopada 1934 r. do Zarządu Ochronki w Sucheju, Dz. XI T. 1 poz. 30; Pismo Metropolity Krakowskiego Adama Sapiehy z dnia 27 września 1936 r. do Zarządu Ochronki w Stryszawie, br. sygn.; ArPz — Odpis listu wikariusza generalnego Kurii Metropolitalnej w Poznaniu bp W. Dymka z dnia 4 stycznia 1933 r. L. dz. 18010/32 do kard. Metropolity Krakowskiego A. Sapiehy, sygn. 1510 Nr 705; zob. ponadto: B. Żulińska, *Zadania ochrony chrześcijańskiej w dobie obecnej*, „Ruch Charytatywny” 10(1931)3 s. 72; por. Z. Żukiewiczowa, *Przedszkole miejskie w Warszawie*, *Kronika, Warszawa*, sierpień—wrzesień 1927, R. III Nr 8—9 s. 14 — APW — Zbiór Korytyńskich X/5 258.

<sup>216</sup> ArPz — Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu z dnia 21 kwietnia 1934 r. Nr I-31209/34 do Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu w sprawie podporządkowania ochronek katolickich postanowieniom ustawy z dnia 11 marca 1932 r., sygn. KA 1510 Nr 705.

<sup>217</sup> ArPz — Pismo ks. Rucieńskiego z dn. 22 sierpnia 1934 r. L. dz. 10778/34 do biskupa gnieźnieńskiego Laubnitza dotyczące pertraktacji

niały swe zadania w ciągu całego dwudziestolecia międzywojennego<sup>218</sup>.

Siostry zmartwychwstanki prowadziły w okresie międzywojennym kilkanaście ochronek w różnych województwach kraju, m. in. w takich miejscowościach jak Lwów<sup>219</sup>, Grudziądz<sup>220</sup>, Brusy i okolice<sup>221</sup>, Niepołomice, Bulowice, Kozy, Stryszawa, Sucha i Zator w województwie krakowskim<sup>222</sup>, Chrzastów i Szczekociny w województwie kieleckim<sup>223</sup>, Mocarzewo<sup>225</sup>, Bratów w województwie lubelskim<sup>225</sup> i Mir w województwie nowogrodzkim<sup>226</sup>. Niektóre z nich stanowiły własność zgromadzenia, inne jak np. w Brusach czy Niepołomicach były ochronkami parafialnymi<sup>227</sup> lub, w Grudziądzu i Lwowie, ochronkami miejskimi<sup>228</sup>.

Poza nielicznymi wyjątkami ochronki pod względem wyposażenia były ubogie. Na ogół nie otrzymywały żadnej dotacji; opłaty zaś pobierane od dzieci były minimalne<sup>229</sup> i wystarczały zaledwie

episkopatu z rządem w sprawie ochronek katolickich oraz stanowiska bp W. Dymka w związku z powyższym, sygn. KA 1510 nr 705.

<sup>218</sup> W wyniku dyskusji, jaka toczyła się w dniu 7 października 1932 r., w toku obrad przedstawicieli Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu, uznano, że „ochronki kościelne winny w dziedzinie wychowania stać na równi z przedszkolami świeckimi. ArPz — Protokół z posiedzenia odbytego w dniu 7 października 1932 r. w Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu, sygn. KA 1510 nr 705.

<sup>219</sup> ASZP — KDL, Lwów Pijarów 31; ASZK — KPP 2(1930)3—4 s. 34, KPP 7(1937)11 s. 35.

<sup>220</sup> ASZK — KPP 1(1929)1 s. 23, KPP 2(1930)3—4 s. 45, KPP 8(1936)12 s. 40.

<sup>221</sup> ASZK — KPP 1(1929)1 s. 21, KPP 1(1929)2 s. 33, KPP 8(1936)12 s. 40.

<sup>222</sup> ASZK — KPP 1(1929)1 s. 6, KPP 4(1932)6—7 s. 85, KPP 5(1933) 8—9 s. 91, KPP 7(1935)11 s. 72, KPP 8(1936)12 s. 54, KPP 9(1937)13 s. 24, KDL, Kęty Rajska 4, t. 4 s. 70.

<sup>223</sup> ASZK — KPP 7(1935)11 s. 1, KPP 9(1937)13 s. 28.

<sup>224</sup> ASZK — KPP 9(1937)13 s. 98.

<sup>225</sup> ASZK — KPP 4(1932)10 s. 76, KPP 5(1933)8—9 s. 20.

<sup>226</sup> ASZK — KPP 5(1933)8—9 s. 13, KPP 9(1937)13 s. 59. Do ochronki w Mirze uczęszczały dzieci wyznania katolickiego, prawosławnego i mozaistycznego.

<sup>227</sup> ASZK — KPP 1(1929)1 s. 30, KPP 1(1929)2 s. 18.

<sup>228</sup> ASZK — KPP 9(1937)13 s. 60, KPP 4(1932)6—7 s. 92, KPP 5(1933) 8—9 s. 127—128; ASZP — KDL, Lwów Pijarów 31. W Grudziądzu prowadziły siostry cztery ochronki miejskie oraz prywatne przedszkole. Ochronka we Lwowie uchodziła za wzorcową. Odwiedzali ją liczni przedstawiciele władz szkolnych, a także niektórzy wybitni pedagodzy, jak znana ponierka wychowania przedszkolnego w Polsce, Maria Weryka-Radziwiłowicz i Janusz Korczak. Tam też odbywały się konferencje i zajęcia praktyczne organizowane dla wychowawczyń przedszkoli i ochronek okręgu lwowskiego.

<sup>229</sup> W Stryszawie opłata za pobyt dziecka w ochronce wynosiła w r. szk. 1936 — 1 zł. W tym na 35 dzieci 23 korzystało z ochronki bezpłatnie. Ochronkę utrzymywał hr. Tarnowski. We Lwowie także znaczna część dzieci nie płaciła za pobyt w ochronce. Warto zaznaczyć, że w r.

na opłacanie lokalu, wynajętego najczęściej u któregoś z mieszkańców osiedla<sup>230</sup>. Praca siostr w ochronce była bezinteresowna<sup>231</sup>.

## 2. SZWALNIE

Ubogie dziewczęta, które z różnych względów nie mogły uzyskać pracy zarobkowej, znajdowały niejednokrotnie zajęcia w tzw. „szkołach robót” czyli szwalniach. Tam otrzymywały praktyczne przygotowanie z zakresu kroju i szycia, przydatne w codziennym życiu. Z drugiej strony, szwalnia była dla nich także terenem pracy zarobkowej<sup>232</sup>.

Zgromadzenie zmartwychwstanek, mając na uwadze szerokie możliwości oddziaływania wychowawczego na młode dziewczęta pozabawione opieki, nie omieszczało wykorzystać i tę formę pracy, jaką były zajęcia w szwalniach. Wszędzie tam, gdzie pozwalały na to warunki lokalowe, siostry otwierały wspomniane wyżej „szkoły robót”. Było ich w zgromadzeniu kilka. Najstarsza mieściła się w domu zakonnym siostr zmartwychwstanek w Kętach<sup>233</sup>, inne w Warszawie<sup>234</sup>, Grudziądzu<sup>235</sup>, a także w niektórych mniejszych ośrodkach jak Niepołomicach<sup>236</sup>, Bulowicach<sup>237</sup>, Kozach<sup>238</sup> lub Mocarzewie<sup>239</sup>.

szk. 1933/1934 uczęszczało do ochronki we Lwowie 150 dzieci rodzin bezrobotnych. Z tego względu ochronkę wspierało Towarzystwo Opieki Pozaszkolnej. ASZR — KDL, Lwów Pijarów 31; ASZK — Sprawozdanie roczne z działalności ochronki w Stryszawie, Stryszawa 4 lipca 1936 r., br. sygn.; Sprawozdanie roczne z działalności ochronki w Sucheju za r. szk. 1936/1937, br. sygn.; Luźna notatka zatytułowana „Dom w Stryszawie”, rok 1932, br. sygn.; Statut Towarzystwa Ochronki dla małych dzieci w Niepołomicach, sygn. Dz. XI T. 1 poz. 18.

<sup>230</sup> ASZK KPP 7(1935)11 s. 35; por. Sprawozdanie roczne ochronki w Stryszawie za okres od 15 maja 1936 r. do 30 września 1936 r., Stryszawa 27 maja 1936 r. Trzeba dodać, że ochronka w Stryszawie, ze względu na brak funduszy, była czynna tylko w miesiącach letnich.

<sup>231</sup> Kanc. KMK — ks. A. Bielenin, Sprawozdanie z pracy Sióstr Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Stryszawie.

<sup>232</sup> ASZK — KPP 1(1929)2 s. 31.

<sup>233</sup> Szwalnię w Kętach otworzyły siostry w pierwszym okresie fundacji klasztoru. T. Kalkstein, *Śługa Boża Matka Celina Borzęcka*, s. 157.

<sup>234</sup> W Warszawie prowadziło zgromadzenie przez pewien okres szwalnię Towarzystwa Ochrony Kobiet, która prosperowała przy Zakładzie św. Anny. W 1930 r. siostry zrezygnowały z tej pracy z uwagi na rozwijającą się działalność w internacie Zakładu św. Anny. ASZK — KPP 1(1929)1 s. 30.

<sup>235</sup> ASZK — KPP 1(1929)2 s. 31, KPP 4(1932)6—7 s. 75, KPP 8(1936)12 s. 20.

<sup>236</sup> ASZK — A. Mamieć, z listu do przełożonej generalnej M. Dąbrowskiej, Niepołomice 21 czerwca 1915 r., Dz. XI T. 1 poz. 8.

<sup>237</sup> A. Pisarska, *dz. cyt.*, s. 287.

<sup>238</sup> ASZK — KDL, Kęty Rajską 4, t. 4 s. 34.

<sup>239</sup> ASZK — KPP 9(1937)13 s. 62.

Na czoło wszystkich zadań wychowawczych szwalni<sup>240</sup> wysuwały siostry formację religijno-moralną. Dziewczęta obok wielu innych zajęć uczestniczyły w lekcjach katechizmu, którego udzielał niejednokrotnie ksiądz katecheta, poznawały historię biblijną Starożytności i Nowego Testamentu, a nadto miały pod opieką siostr czytania religijne<sup>241</sup>. Z formacją religijno-moralną szło w parze wychowanie patriotyczne<sup>242</sup>. W ten sposób siostry chciały objąć swym oddziaływaniem pedagogicznym szersze dziedziny życia dziewcząt gromadzących się w szwalniach.

## 3. KATECHIZACJA PARAFIALNA

Systematyczna nauka religii odbywała się w dwudziestoleciu międzywojennym w szkole<sup>243</sup>. Na terenie parafii z kolei dzieci były przygotowywane do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Przygotowanie zatem do sakramentów św. było podstawową formą katechizacji parafialnej, do której zmartwychwstanki przywiązywały dużą wagę. Dowodem tego jest m. in. fakt prowadzenia przez siostry, zamieszkałe w Warszawie przy ul. Sewerynow 5 b, seminarium nauczycielskiego i katechizacji parafialnej<sup>244</sup>. Również w innych parafiach, zwłaszcza wiejskich, jak np. w Stryszawie, Sucheju, Mocarzewie siostry przygotowywały każdego roku mniejsze lub większe grupy dzieci do pierwszej Komunii św.<sup>245</sup>

Znane były siostrom także inne formy katechizacji, wśród których ważne miejsce zajmowała katechizacja dorosłych. W pracy siostr miała ona rozmaity charakter, w zależności od potrzeb i zainteresowań środowiska. W niektórych okolicznościach, zwłaszcza

<sup>240</sup> W Grudziądzu np. uczęszczało do szwalni w latach 1929—1936 przeciętnie 25—35 dziewcząt. W ośrodkach wiejskich frekwencja była znacznie większa w zimie, zmniejszała się zaś w okresie nasilenia prac w polu. ASZK — KPP 1(1929)2 s. 31, KPP 4(1922)12 s. 31, KPP 4(1932)6—7 s. 75, KPP 8(1936)12 s. 20.

<sup>241</sup> ASZK — ZP 2(1922) s. 3, ZP 3(1923) s. 57; KDL, Kęty Rajską 4, t. 1 s. 6.

<sup>242</sup> ASZK — KPP 9(1937)13 s. 62.

<sup>243</sup> W niektórych miejscowościach pracowały siostry na etacie katechetki w szkole podstawowej. Tak było m. in. w Mirze, gdzie udzielały siostry nauki religii w kilku szkołach sąsiadujących z Mirem. Podobnie w Stryszawie i w Wólce koło Mocarzewa. ASZK — KPP 5(1933)8—9 s. 14, KPP 9(1937)13 s. 60, KPP 6(1934)10 s. 12.

<sup>244</sup> ASZK — ZP 1(1929) s. 15.

<sup>245</sup> ASZK — ZP 3(1923) s. 76—77; KPP 6(1934)10 s. 69, 74, KPP 9(1937)13 s. 60; Kanc. KMK — ks. A. Bielenin, Sprawozdanie z wizytacji do domu zakonnego siostr zmartwychwstanek w Sucheju, Kraków 10 listopada 1936. Teczka: Siostry Zmartwychwstanki; ks. A. Bielenin, Sprawozdanie z prac Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Stryszawie; Sprawozdanie z pracy Sióstr Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Stryszawie za r. szk. 1934/1935 i 1935/1936, br. sygn.

w wypadku konwersji, była to katecheza inicjacyjna<sup>246</sup>. Poza tym siostry prowadziły w wielu ośrodkach tzw. pogadanki katechizmowe dla dorosłych<sup>247</sup>. Na kresach wschodnich z kolei (w Miżu i okolicznych zaściankach), gdzie katolicy odczuwali brak kapłanów, siostry urządzały nabożeństwa paraliturgiczne, a w niedziele tzw. nabożeństwa kościelne, połączone z czytaniem przypadającej na dany dzień ewangelii wraz ze stosowną nauką. Po tych nabożeństwach miała miejsce, przygotowana także przez siostry, czytanka katechizmowa<sup>248</sup>.

Tyle informacji przekazują źródła na temat katechizacji parafialnej. Być może, że były jeszcze inne sposoby pogłębiania we wspólnocie parafialnej życia wiary, o których źródła milczą.

#### 4. KIEROWANIE DZIAŁALNOŚCIĄ PARAFIALNYCH STOWARZYSZEŃ RELIGIJNYCH

Katolicyzm polski lat trzydziestych XX w. charakteryzowała wzmożona aktywność różnorodnych stowarzyszeń i związków religijnych. Do najbardziej żywotnych zalicza się związki, zwane nie raz „kolumnami” Stowarzyszenia Akcji Katolickiej, a mianowicie Katolicki Związek Mężczyzn, Katolicki Związek Kobiet, Katolicki Związek Młodzieży Męskiej i Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej<sup>249</sup>. Akcja Katolicka jako ruch o zasięgu międzynarodowym, obejmowała katolików świeckich. Miała ona wspólny ośrodek dyspozycyjny i wspólne założenia programowe. Wśród wielu przyczyn, które złożyły się na jej powstanie wymienia się m. in. postępującą laicyzację życia społecznego, szeroko występujące w społeczeństwie nastroje antyklerykalne oraz zmiany w układzie sił społecznych związane z powstaniem i rozwojem ruchu socjalistycznego, a następnie także komunistycznego<sup>250</sup>. Najsilniejszą grupę Akcji Katolickiej stanowiła młodzież<sup>251</sup>. W mniejszym jednak stopniu reprezentowała ją młodzież inteligencka. Po pierwsze dlatego, że większa jej część skupiała się w Sodalitacji Mariańskiej oraz w innych stowarzyszeniach organizowanych na terenie wyższych uczelni, jak np. Odrodzenie, Juventus Christiana, Koło Misjologiczne itp. Po wtóre, przepisy państwowe nie zezwalały młodzieży szkół średnich i wyższych na przynależność do katolickich sto-

<sup>246</sup> ASZK — KPP 6(1934)10 s. 69.

<sup>247</sup> ASZK — Sprawozdanie z pracy Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Stryszawie za r. szk. 1934/1935 i 1935/1936; KPP 9(1937)13 s. 64.

<sup>248</sup> ASZK — KPP 5(1933)8—9 s. 15, KPP 8(1936)12 s. 30.

<sup>249</sup> W. Mysiek, *Kościół Katolicki w Polsce w latach 1918—1939*, Warszawa 1966 s. 299.

<sup>250</sup> *Tamże*, s. 252.

<sup>251</sup> *Tamże*, s. 292.

warzyszeń młodzieży podlegających Akcji Katolickiej<sup>252</sup>. Fakt ów tłumaczy — jak się wydaje — zjawisko rozpowszechniania się Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej i Żeńskiej w ośrodkach małomiasteczkowych i wiejskich.

Niemal w każdej parafii wiejskiej, donoszą siostry, zawiązały się stowarzyszenia młodzieżowe, pozostające pod patronatem Akcji Katolickiej<sup>253</sup>. Jednym z zadań sióstr, powierzanych im przez duszpasterzy parafii było kierowanie pracą wychowawczą Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej przez realizowanie zaprogramowanych w ośrodku dyspozycyjnym zadań<sup>254</sup>. Praca ta polegała w pierwszym rzędzie na systematycznym organizowaniu zebrań, podczas których młodzież słuchała prelekcji którejs z sióstr o treściach religijno-społecznych<sup>255</sup>. Oprócz zebrań należało członkom stowarzyszenia umożliwić także uczestniczenie w rekolekcjach zamkniętych<sup>256</sup>. Najważniejszym jednak zadaniem stowarzyszeń związanych z Akcją Katolicką było czynne włączenie się ich członków w życie wspólnoty parafialnej. Program przewidywał różnorodne formy realizowania powyższych założeń. Zaliczał do nich m. in. udział w organizowaniu katechizacji parafialnej oraz akcji charytatywnej<sup>257</sup>. Wzywał także do tworzenia zespołów śpiewaczych i chórów celem lepszego udziału członków stowarzyszenia w liturgii eucharystycznej<sup>258</sup>.

Oprócz związków należących do Stowarzyszenia Akcji Katolickiej istniało w dwudziestoleciu międzywojennym szereg innych organizacji i bractw, które rozwijały swą działalność na terenie parafii<sup>259</sup>. Na uwagę zasługują — ze względu na udział sióstr w kierowaniu ich pracą — Koła Tercjarek oraz Koła Misyjne. Obok działalności apostołskiej, polegającej na wykonywaniu przez wspomniane wyżej stowarzyszenia na rzecz parafii lub misji katolickich różnorodnych czynności, ważnym momentem były i w tym wypadku zebrania, podczas których siostry udzielały nauki katechizmu, lekcji języka ojczystego, a niekiedy także historii<sup>260</sup>. Szczególnie żywotne było pod tym względem — jak wynika z relacji sióstr — Koło Misyjne w Poznaniu. Członkinie Koła Misyjnego gromadziły się każdego tygodnia na zebraniach, celem zaznajamiania się

<sup>252</sup> *Tamże*, s. 308.

<sup>253</sup> ASZK — KPP 7(1932)6—7 s. 86, KPP 5(1933)8—9 s. 14, KPP 6(1934)10 s. 69, KPP 7(1935)11 s. 73, 11, KPP 9(1937)13 s. 57.

<sup>254</sup> ASZK — KPP 2(1930)3—4 s. 47, KPP 5(1933)8—9 s. 14, KPP 6(1934)10 s. 69, 74; Kanc. KMK — ks. A. Bielenin, Sprawozdanie z pracy Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Stryszawie.

<sup>255</sup> ASZK — KPP 8(1936)12 s. 64, KPP 9(1937)13 s. 57.

<sup>256</sup> ASZK — KPP 6(1934)10 s. 46.

<sup>257</sup> ASZK — KPP 7(1935)11 s. 73.

<sup>258</sup> ASZK — KPP 4(1932)6—7 s. 54, KPP 5(1933)8—9 s. 94.

<sup>259</sup> Między innymi Sodalitacja Mariańska i Krucjata Eucharystyczna.

<sup>260</sup> K. Bunn, Relacja, Poznań 21 X 1978.

z potrzebami misji oraz wspierania ich materialnie i duchowo<sup>261</sup>.

#### 5. AKCJA KULTURALNO-OŚWIATOWA WSRÓD BEZDOMNYCH I BEZROBOTNYCH

Kryzys ekonomiczny, którego apogeum przypada na lata 1932—1935, pociągnął za sobą m. in. spadek zatrudnienia i wzrost bezrobocia<sup>262</sup>, a także ograniczenie wydatków na oświatę, co z kolei doprowadziło do poważnego wzrostu liczby dzieci pozostających poza szkołą<sup>263</sup>.

Analizując pracę dydaktyczno-wychowawczą zmartwychwstanek, nie można pominąć kwestii szerzenia oświaty wśród bezdomnych i bezrobotnych. Siostry stosowały różne metody i formy działań celem zaradzenia konkretnym potrzebom tej grupy społeczeństwa. W wielu wypadkach pomoc udzielana miała charakter doraźny. „Najpiękniej jednak — piszą siostry — rozwijała się praca w tym kierunku w Grudziądzu oraz w barakach żoliborskich”<sup>264</sup>. Bezdomni i bezrobotni mieszkańcy Grudziądza zamieszkiwali stare i opuszczone baraki oraz wagony, znajdujące się w dzielnicy zwanej „Maderą”. Gmina miasta otworzyła w tej dzielnicy ochronkę dla dzieci tych rodzin. Prowadziły ją siostry zmartwychwstanki<sup>265</sup>. Bliższe szczegóły dotyczące pracy sióstr wśród mieszkańców „Madery” nie są znane. Obszerniejsze informacje przekazały, w związku z interesującym nas tematem, siostry pracujące w barakach żoliborskich. Szczegółowe zadania w dziedzinie organizowania życia kulturalno-oświatowego wśród mieszkańców baraków żoliborskich<sup>266</sup> poniosła s. Janina Łabędzka<sup>267</sup>. Dla chłopców otworzyła ona, w przydzielonym jej przez zarząd miasta baraku, pracownie czyli tzw. warsztaty. Zdobywało w nich zawód około 30 chłopców z bezdomnych i bezrobotnych rodzin. Nie wszyscy z nich byli mieszkańcami wspomnianych wyżej baraków. Niektórych chłopców

<sup>261</sup> ASZP — KDL, Poznań, Marszałka Focha 147, z. 1.

<sup>262</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918—1939*, Warszawa 1971 s. 179—181.

<sup>263</sup> B. Hadaczek, *Wychowanie przez literaturę w Polsce międzywojennej*, Warszawa—Poznań 1973 s. 61.

<sup>264</sup> ASZK — KPP 6(1934)10 s. 79.

<sup>265</sup> B. Gołąb, *Relacja*, Częstochowa 6 XI 1978.

<sup>266</sup> Według opisu sióstr osiedle żoliborskie zamieszkiwało 879 rodzin bezrobotnych, w sumie ponad 4 tys. osób. Zajmowały one baraki, stare wagony o cienkich i przewiewnych oknach oraz kilka pojedynczych sal. Baraków było 66, z których każdy mieścił 14 rodzin; 77 rodzin mieszkało w 9 pojedynczych salach, reszta w wagonach. ASZW — KDL, Warszawa Krasińskiego 31; ASZK — KPP 6(1934)10 s. 79.

<sup>267</sup> ASZK — KPP 9(1937)13 s. 47.

kierowała opieka społeczna do s. Łabędzkiej na tzw. „poprawę”. Byli to chłopcy z marginesu społecznego<sup>268</sup>.

W warsztatach były czynne trzy pracownie: stolarska<sup>269</sup>, zabawkarska<sup>270</sup> i artystyczna<sup>271</sup>. W zależności od zainteresowań i uzdolnień chłopcy byli podzieleni na trzy grupy, z których każda pracowała w jednej z wymienionych wyżej pracowni pod kierunkiem nauczycieli specjalistów. Po zajęciach w warsztatach chłopcy udawali się do szkoły wieczorowej bądź podstawowej, bądź też zawodowej. Dla chłopców, których rodziny znajdowały się w wyjątkowo trudnych warunkach materialnych, był na terenie warsztatów internat. Chłopcy przebywający w internacie mieli swego wychowawcę<sup>272</sup>.

Celem zapewnienia opieki moralnej oraz stałego zajęcia dziewczętom mieszkającym w barakach, s. Łabędzka otworzyła szwalnię. W pierwszym roku jej powstania (1932) korzystało z niej 30 dziewcząt<sup>273</sup>. Dla wszystkich mieszkańców baraków uruchomiła siostra świetlicę, która mieściła 200 osób. W niej odbywały się zebrania oddzielnie dla kobiet, mężczyzn<sup>274</sup> i chorych. W ramach tych spotkań poszczególne grupy przerabiały kurs katechizmu, zaznajamiały się z aktualnymi wydarzeniami w świecie i Kościele, a także z literaturą, zwłaszcza religijną<sup>275</sup>.

Reasumując, trzeba zaznaczyć, że praca s. J. Łabędzkiej nie była akcją charytatywno-filantropijną. Co prawda chłopcy w internacie otrzymywali śniadanie, zorganizowane przez uczennice szkoły średniej sióstr zmartwychwstanek<sup>276</sup>, a dziewczęta w szwalni ciepłą kolację, która — jak informują siostry — stanowiła

<sup>268</sup> Tamże, s. 47.

<sup>269</sup> W warsztatach stolarskich chłopcy pracowali pod kierunkiem wolnego majstra. Tamże, s. 47.

<sup>270</sup> Dział zabawkarski miał największe powodzenie. Szereg zamówień zgłaszali, zwłaszcza przed świętami Bożego Narodzenia, właściciele sklepów zabawkarskich. Chłopcy pracowali pod kierunkiem nauczyciela inżyniera Wielopolskiego. Tamże, s. 47.

<sup>271</sup> Pracownię artystyczną prowadził artysta malarz Szpadkowski. Także w tym wypadku było szereg zamówień na wykonane przez chłopców wytwory zabawkarskie. Tamże, s. 47.

<sup>272</sup> Tamże, s. 47. Chłopcy uczęszczający do warsztatów mieli swój regulamin, który zobowiązali się przestrzegać. Celem bowiem warsztatów — czytamy w Kronice Domu Lokalnego — „jest podnoszenie moralne, uspołecznienie oraz dawanie ich pracownikom wiadomości potrzebnych każdemu obywatelowi kraju”. Poza pracą w warsztatach chłopcy poznawali historię ojczystą i powszechną, przerabiali kurs przyrody oraz religii. ASZW — KDL, Warszawa Krasińskiego 31.

<sup>273</sup> W szwalni dziewczęta przerabiali kurs kroju i szycia. Ponadto uczyły się, podobnie jak chłopcy w warsztatach, historii i religii. Tamże.

<sup>274</sup> Zebrania z mężczyznami prowadził inżynier Januszkiewicz i Rydzewski. ASZK — KPP 9(1937)13 s. 47.

<sup>275</sup> Tamże, s. 47.

<sup>276</sup> Tamże, s. 47.

w wielu wypadkach jedyny ich posiłek<sup>277</sup>. Poza tym wszyscy mieszkańcy baraków mieli zapewnioną bezpłatną opiekę w poradni stomatologicznej siostr zmartwychwstank, mieszczącej się w Warszawie przy ul. Alei Wojska Polskiego 41<sup>278</sup>. Ta forma wspierania ubogich „baraczan” nie była jednak celem i założeniem s. Łąbędzkiej. Uważała ona, że potrzeby najbiedniejszych mają być w miarę możliwości zaspokajane pracą ich rąk. Z takim właśnie zamiarem powstały wspomniane warsztaty i szwalnie, a w projekcie było ponadto założenie ogródków rodzinnych<sup>279</sup> na terenie przylegającym do budynku, w którym mieściły się warsztaty.

## 6. KOLONIE I OBOZY WAKACYJNE

Na szeroką skalę rozwijała się w latach trzydziestych akcja kolonii letnich, której patronowało Ministerstwo WRiOP. Akcja ta objęła swoim zasięgiem nie tylko dzieci szkół podstawowych, lecz także młodzież szkół średnich<sup>280</sup>. Punktem wyjścia było zarządzenie Ministra WRiOP z dn. 24 kwietnia 1930 r., wzywające dyrekcje szkół średnich ogólnokształcących do organizowania kolonii wypoczynkowych dla swoich uczniów<sup>281</sup>. Z treści zarządzenia wynika, że było ono podyktowane nie tylko troską o zdrowie fizyczne młodzieży, lecz także o ich formację społeczną. „Praktyka wskazuje — czytamy w wymienionym wyżej dokumencie — że młodzież spędzająca kilka tygodni wakacyjnych pod kierunkiem wykwalifikowanych wychowawców, nabiera karności w życiu codziennym, solidarności i umiejętności racjonalnego rozdzielania czasu na pracę i zabawę”<sup>282</sup>.

<sup>277</sup> ASZW — KDL, Warszawa Krasińskiego 31.

<sup>278</sup> Poradnia stomatologiczna, o której mowa, powstała z inicjatywy stomatologa, s. Bogdany Słupskiej CR. Współpracowali z nią lekarze Akademii Stomatologicznej oraz studentki IV roku. ASZK — KPP 9(1937)13 s. 26, KPP 8(1936)12 s. 27.

<sup>279</sup> W „ogródkach rodzinnych” mieszkańcy baraków mieli się uczyć pod kierunkiem instruktorów hodowli roślin. Nie wiadomo, czy ów projekt doszedł do skutku. ASZW — KDL, Warszawa Krasińskiego 31.

<sup>280</sup> W pierwszej swej fazie ruch kolonijny obejmował głównie dzieci w wieku szkoły podstawowej. Zob. M. Demel, *Wysoko jak król Zygmunt. Życie i dzieło dr Stanisława Markiewicza*, Warszawa 1977 s. 73, 75; J. Bystroń, *Szkoła i społeczeństwo*, Warszawa—Lwów 1930 s. 484; Dr Józef Anzelm Zuliński, *Wspomnienia uczennic i dzieci. Zebrała B. Zulińska, Lwów 1931 s. 45, 48; Obraz rozwoju i urzędzeń pierwszej Krajowej Lecznicy Kolonii w Rymanowie 1886—1898*, br. r. w.

<sup>281</sup> APW — Zarządzenie Ministerstwa WRiOP z dn. 24 kwietnia 1930 r. Nr II-9639/30 w sprawie organizowania kolonii wakacyjnych, sygn. 77.

<sup>282</sup> APW — Zarządzenie Ministerstwa WRiOP z dn. 24 kwietnia 1930 r., cyt.; por. APW — Okólnik Nr 160 Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego z dn. 20 maja 1930 r. Nr II-4472/30 do dyrekcji szkół średnich ogólnokształcących w sprawie organizowania kolonii letnich, sygn. 77.

W akcji organizowania kolonii letnich dla dzieci i młodzieży uczestniczyły również siostry zmartwychwstanki. Ośrodki kolonijne znajdowały się w miejscowościach wiejskich lub turystycznych, w których mieściły się domy zakonne siostr. Do najczęściej odwiedzanych w okresie wakacyjnym przez dzieci i młodzież ośrodków należał dom siostr w Stryszawie<sup>283</sup>, w Bulowicach koło Kęt<sup>284</sup> i w Mocarzewie<sup>285</sup>. W miejscowościach tych grupa dzieci i młodzieży z zakładów naukowych i wychowawczych zmartwychwstank spędzała każdego roku dwa miesiące wakacji. Pobyt w tych ośrodkach stwarzał okazje do organizowania wycieczek krajoznawczych, a także do uprawiania różnego rodzaju sportu, jak jazdy konnej, kajakerstwa itp.<sup>286</sup>.

Obok kolonii organizowanych we własnym zakresie dla dzieci i młodzieży z zakładów zgromadzenia, utworzyły siostry w 1939 r. na życzenie Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach ośrodek kolonijny w Trzyńcu na Zaolziu dla dzieci ze Śląska Cieszyńskiego<sup>287</sup>. Pierwsza i ostatnia grupa dzieci i młodzieży spędziła tam wakacje pod opieką siostr w lipcu i sierpniu 1939 r.<sup>288</sup> W Kętach przyjmowały siostry do swojego domu „Kolonie Kasy Chorych” z Oświęcimia<sup>289</sup>. W niektórych okolicach Polski organizowano staraniem władz miejskich, oprócz kolonii, także półkolonie<sup>290</sup>. Takie półkolonie prowadziły siostry od 1919 r. we Lwowie<sup>291</sup>, a w latach trzydziestych także w Grudziądzu<sup>292</sup>.

<sup>283</sup> ASZK — Sprawozdanie z wizytacji Liceum Handlowego, Szkoły Przemysłowo-Handlowej Siostr Zmartwychwstania Pańskiego w Częstochowie przeprowadzonej dn. 21 marca 1935 r. przez okręgowego wizytatora higieny, dr H. Sokolowską, br. sygn.

<sup>284</sup> ASZW — KDL, Warszawa Krasińskiego 31.

<sup>285</sup> Tamże. S. Melania Palm donosi, że liczba dzieci i młodzieży przebywającej na kolonii w Mocarzewie dochodziła niejednokrotnie do 40. M. Palm, Rel.; W innych ośrodkach, a mianowicie w Stryszawie i w Bulowicach limit miejsc był bardziej ograniczony z powodu małej liczby pomieszczeń i wynikającej stąd ciasnoty.

<sup>286</sup> ASZW — KDL, Warszawa Krasińskiego 31.

<sup>287</sup> Placówkę w Trzyńcu objęły siostry wiosną 1939 r. wkrótce po przyłączeniu do Polski Zaolzia. E. Nesterowicz, Relacja, Warszawa 1978; ASZK — KPP 1(1939)15 s. 63.

<sup>288</sup> E. Nesterowicz, Rel. Wizytując kolonię władze wojewódzkie wyraziły zadowolenie z pracy siostr, toteż zaproponowano siostrom w Trzyńcu otwarcie 3-letniej szkoły gospodarczej dla dziewcząt. Program zajęć, obejmujący tak przedmioty zawodowe jak i ogólnokształcące, miały siostry ułożyć same. Pracę w szkole i w sierocińcu rozpoczęły siostry 1 września 1939 r. Jednakże w drugiej połowie września otrzymały pisemny nakaz od starosty niemieckiego usunięcia się z powiatu cieszyńskiego. Dnia 27 września 1939 r. siostry opuściły Trzyńciec.

<sup>289</sup> ASZK — KPP 2(1930)3—4 s. 23.

<sup>290</sup> Zob. M. Demel, *dz. cyt.*, s. 82.

<sup>291</sup> ASZP — KDL, Lwów Krupiarska 1.

<sup>292</sup> ASZK — KPP 2(1930)3—4 s. 23, KPP 7(1935)11 s. 58.

Poza koloniami i półkoloniami organizowały siostry również obozy wakacyjne dla młodzieży akademickiej. Inicjatorką tych obozów była s. Emanuela Roman, kierowniczka internatu dla studentek w Zakładzie im. św. Anny w Warszawie. Pierwszy zorganizowany przez siostrę obóz dla studentek uczelni warszawskich stacjonował w Sucheju. Kolejne obozy organizowała siostra w Stryżawie, w Wejherowie<sup>293</sup> i w Kuźnicach koło Zakopanego, gdzie w 1932 r. otrzymała do swej dyspozycji willę Władysławy Zamoyskiej<sup>294</sup>. Praca s. Roman przybierała coraz szersze rozmiary i wybiegała poza zakreślone ramy. Napływały wciąż nowe zgłoszenia. W związku z tym siostra wynajęła w 1936 r. w Bukowinie Tatrzańskiej koło Poronina willę, w której otworzyła Akademicki Dom Wypoczynkowy. Dom ten funkcjonował już nie tylko w sezonie letnim, lecz przez cały rok<sup>295</sup>. Obozy dla młodzieży akademickiej siostra E. Roman prowadziła do momentu wybuchu drugiej wojny światowej, czyli do 1939 r.

### III DZIAŁALNOŚĆ PUBLICYSTYCZNA

Wstępująca po śmierci założycielki zgromadzenia na urząd przełożonej generalnej A. Sołtan, chcąc rozszerzyć zasięg oddziaływania siostr, pozwala im w myśl słów papieża Leona XIII „Wyjście z zakrycia”, nie tylko na publiczne prelekcje, lecz pobudza je także do pracy piórem<sup>296</sup>. Obok zatem wymienionych w tym miejscu form czynności dydaktyczno-wychowawczych, rozwijały siostry w dwudziestoleciu międzywojennym działalność publicystyczną. Oscylowała ona między dwoma biegunami. Z jednej strony twórczość pisarska siostr była skierowana do rodziców i wychowawców, z drugiej adresatami ich prac były również dzieci i młodzież. Niżej zostaną omówione poszczególne działy twórczości piśmienniczej zmartwychwstańek.

#### 1. LITERATURA PEDAGOGICZNA

Bogatą spuścizną literacką pierwszego pokolenia zmartwychwstańek stanowi literatura pedagogiczna. Obejmuje ona rozprawy, artykuły i rozważania na temat istoty, celów, zadań i metod wycho-

<sup>293</sup> Z. Zaleska, *Dom z prawdziwego zdarzenia*. „Kurier Warszawski” nr 323, Listopad 1937. ASZK, br. sygn.

<sup>294</sup> W 1934 r. studentki spędzające wakacje w Kuźnicach, reprezentowały sześć uniwersytetów. Najmłodsza studentka liczyła 19 lat. Wszystkich razem było 50. ASZK — K. Makuszyński, *Jarzębiny są czerwone*, „Kurier Warszawski” 1934 nr 242, br. sygn.; ASZK — *O Siostrze Emanueli Roman*. Wspomnienia kreślone przez T. Kalkstein 24 czerwca 1942 r. w Sulominie, br. sygn.; mszp.

<sup>295</sup> Z. Zaleska, *dz. cyt.*

<sup>296</sup> B. Żulińska, *S.P. Matka Antonina Sołtan*, artykuł drukowany w niezidentyfikowanym czasopiśmie. Fragment wyjęty z całości, brak roku wydania. ASZK, Dz. IV. T. 2. O. B.

wania w ogólności, a w szczególności wychowania narodowego i religijnego. W zakres literatury pedagogicznej zmartwychwstańek wchodzi ponadto artykuły dotyczące metod i form nauczania. Odrębną wreszcie grupę tego działu piśmiennictwa stanowią podręczniki szkolne.

#### a) Publikacje dla rodziców, wychowawców i nauczycieli

Najważniejszym założeniem literatury pedagogicznej przeznaczonej dla rodziców i wychowawców było zaznajomienie ich z postulatami pedagogiki katolickiej oraz ukazanie metod, form i środków jej oddziaływania. Takie właśnie tendencje zdradzała — jak się wydaje — T. Kalkstein w wydanej w 1931 r. broszurce „System wychowawczy Sióstr Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego i jego zadania w dobie obecnej”<sup>297</sup>. Podobne idee dają się zauważyć w publikacjach A. Kossowskiej, zwłaszcza takich, jak „Katolicyzm a kultura”<sup>298</sup>, „O samodzielności w wychowaniu”<sup>299</sup> czy wreszcie „System wychowawczy w zakładach Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego wobec zasad Komisji Edukacji Narodowej”<sup>300</sup>. Trzeba jednak przyznać, że żadna z wymienionych wyżej autorek nie dorównała pod względem twórczości piśmienniczej Barbarze Żulińskiej, która na tym polu okazała się niezmiernie płodna. Sama uważała się przede wszystkim za popularyzatorkę wiedzy pedagogicznej<sup>301</sup>. Jej artykuły i rozprawy publikowano w różnych periodykach pedagogicznych, jak „Szkoła”<sup>302</sup>, „Przyjaciel Szkoły”<sup>303</sup>, „Szkoła i wiedza”<sup>304</sup>, „Wychowanie Przedszkolne”<sup>305</sup>, a także w li-

<sup>297</sup> T. Kalkstein, *System wychowawczy Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego i jego zadanie w dobie obecnej*, Poznań 1931.

<sup>298</sup> A. Kossowska, *Katolicyzm a kultura*, Poznań 1931.

<sup>299</sup> A. Kossowska, *O samodzielności w wychowaniu. Jednodniówka z okazji dziesięciolecia Szkoły Przemysłowo-Handlowej Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Częstochowie 1918—1928*, Częstochowa 1928 s. 17—19.

<sup>300</sup> A. Kossowska, *System wychowawczy w zakładach Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego wobec zasad Komisji Edukacji Narodowej*, MKiW styczeń 1926 z. 1 s. 16—31.

<sup>301</sup> B. Żulińska, *Fragment autobiografii napisany dla ks. Józefa Dajczaka*, br. d., ASZK — br. sygn.

<sup>302</sup> „Szkoła” — Organ Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Miesięcznik poświęcony sprawom wychowania w ogólności, a w szczególności szkolnictwu ludowemu. Od r. 1923 Organ Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Wydawnictwo: Lwów.

<sup>303</sup> „Przyjaciel Szkoły” — Dwutygodnik nauczycielstwa polskiego. Wydawnictwo: Poznań, Różana 4 a.

<sup>304</sup> „Szkoła i Wiedza” — Miesięcznik poświęcony praktyce szkolnej oraz samokształceniu nauczycieli szkół powszechnych. Wydawnictwo: Lwów.

<sup>305</sup> „Wychowanie Przedszkolne” — Miesięcznik poświęcony sprawom

cznych pismach katolickich, jak „Ateneum Kapłańskie”, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy”<sup>306</sup>, „Królowa Apostołów”<sup>307</sup>, „Dzwonek Seraficki”, „Głos Karmelu”, „Głos Eucharystyczny”, „Sodalis Marianus”, „Zjednoczenie”<sup>308</sup>, „Przewodnik Społeczny”<sup>309</sup>, „Ruch Eucharystyczny” i inne<sup>310</sup>.

Z ideą popularyzowania wiedzy pedagogicznej wiąże się inna jeszcze forma publikacji, a mianowicie recenzje. Była to również ulubiona dziedzina twórczości Żulińskiej. Swoje recenzje publikowała w dwumiesięczniku poświęconym zagadnieniom kultury religijnej „Gregoriana”<sup>311</sup>. Dotyczyły one literatury pedagogicznej polskiej i obcojęzycznej. Między innymi recenzowała takie pozycje, jak K. Górskiego *Wychowanie personalistyczne*<sup>312</sup>; L. Siemieńskiej *Pedagogika katolicka w świetle badań Hovre'a*<sup>313</sup>; J. Freia *O duszę dziecka*<sup>314</sup>; M. S. Gillot'a *Kształtowanie charakteru*<sup>315</sup> i inne. Oprócz literatury pedagogicznej recenzowała Żulińska także hagiografię<sup>316</sup>.

Poza pismami poruszającymi problemy ściśle pedagogiczne, siostry publikowały również artykuły z zakresu dydaktyki. Ta dziedzina była przede wszystkim domeną s. A. Kossowskiej. Swoje

wychowania przedszkolnego. Organ Towarzystwa Wychowania Przedszkolnego. Wydawnictwo: Warszawa.

<sup>306</sup> „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” — Organ Stowarzyszenia Księży Prefektów we Lwowie.

<sup>307</sup> „Królowa Apostołów” — Wydawnictwo Księży Pallotynów. Miesięcznik.

<sup>308</sup> „Zjednoczenie” — Organ Katolickich Stowarzyszeń Kobiet. Wydawnictwo: Poznań.

<sup>309</sup> „Przewodnik Społeczny” — Miesięcznik poświęcony Kierownictwu Stowarzyszeń Polskich. Wydawca: Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu.

<sup>310</sup> Oprócz artykułów publikowała Żulińska także inne pozycje: dla rodziców np. zredagowała niewielkie dzieło pt. *Matka-Obywatelka*, którego pierwsze wydanie ukazało się w Katowicach 1938 r.; dla dziewcząt z kolei ogłosiła drukiem książkę *Obowiązki Polki*.

<sup>311</sup> „Gregoriana” — Organ Archidiecezji Lwowskiej.

<sup>312</sup> B. Żulińska, *Recenzja: K. Górski, Wychowanie personalistyczne*, Lwów 1936, w: „Gregoriana” 1936 z. 5 s. 210—211.

<sup>313</sup> B. Żulińska, *Recenzja: L. Siemieńska, Pedagogika katolicka w świetle badań Hovre'a*, Lwów „Biblioteka Pedagogiczna” nr 9, Bruksela 1930, w: „Gregoriana” 1937 z. 1—2 s. 29—30.

<sup>314</sup> B. Żulińska, *Recenzja: J. Frei, O duszę dziecka*, Poznań 1936, w: „Gregoriana” 1937 z. 1—2 s. 30.

<sup>315</sup> B. Żulińska, *Recenzja: M. Gillot, Kształtowanie charakteru*, Poznań 1936, w: „Gregoriana”, br. roku i numeru zeszytu, luźna wkładka.

<sup>316</sup> B. Żulińska, *Recenzja: O. Bernard, Od Matki Bożej CD, Duchowość Brata Alberta*, Kraków 1938. „Szkoła Chrystusowa”, Lwów 1939, R. X T. XVIII, styczeń 1939. Wydawnictwo OO Dominikanów, redaktor o. Jacek Woroniecki, s. 60—61; B. Żulińska, *Recenzja: Ks. K. B. Gorside, Prorok Karmelu*, Kraków 1938, „Szkoła Chrystusowa”, j.w. s. 62.

poglądy na temat unowocześnienia metod i form nauczania wyraziła w cytowanym już artykule *O samodzielności w wychowaniu*. Specjalne miejsce poświęciła ponadto literaturze, pisząc o metodach i formach jej nauczania, a także o wpływie, jaki wywiera na wychowanie. Kwestię tę porusza w artykule *Wpływ lektury na młodzież*<sup>317</sup>. Należy dodać, że sprawa metod i form nauczania występuje również w pismach Żulińskiej. Jej zainteresowania koncentrowały się jednak głównie na nauczaniu religii.

## b) Podręczniki szkolne i teksty dydaktyczne

Mówiąc o podręcznikach szkolnych i ich autorach — zmartwychwstankach — należy znowu na pierwszym miejscu wymienić B. Żulińską. W jej spuściznie zachowały się podręczniki dla uczniów różnych szkół bądź samodzielnie przez nią redagowane, bądź też zespołowo. Do tych ostatnich należy *Podręcznik dla ochraniarek*<sup>318</sup>, przeznaczony dla uczennic seminarium ochraniarskiego we Lwowie. Znajduje się w nim obszerny rozdział pióra B. Żulińskiej zatytułowany „Wychowanie i kształcenie dziecka”. Na uwagę zasługuje fakt odwoływania się autorki cytowanego rozdziału, w tych partiach które dotyczą kształcenia charakteru, do teologii ks. P. Semenienki, zwłaszcza do jego nauki o skażeniu natury ludzkiej i o dobru, jakie jest w człowieku<sup>319</sup>.

Drugą pozycją redagowaną zespołowo był podręcznik do nauki religii noszący tytuł *Czytania biblijne i katechizmowe*<sup>320</sup>. Podręcznik przeznaczony dla uczniów klas I—III gimnazjum niższego, opracowała Żulińska w 1921 r. z inicjatywy i przy współudziale ks. Antoniego Ratusznego. Niestety, w egzemplarzu drukowanym nazwiska jej nie umieszczono.

Do podręczników samodzielnie przez B. Żulińską opracowanych należy zaliczyć dwie pozycje: *Podręcznik do metodyki religii* oraz *Metoda wychowania religijnego w przedszkolu*. Pierwszy był przeznaczony dla uczniów liceów pedagogicznych. Autorka napisała go w latach 1938—1939, z polecenia Komisji do spraw nauczania religii przy Ministerstwie WriOP, stosując się ściśle do programu nauczania metodyki w liceum pedagogicznym oraz do wskazań ówczesnego wizytatora nauki religii przy Ministerstwie WriOP,

<sup>317</sup> Cyt. za I. Aksamówną, *Praca literacka, Myśl Młodych*, Warszawa—Żoliborz 1934 s. 27—34.

<sup>318</sup> *Podręcznik dla ochraniarek*. Wydawnictwo zbiorowe staraniem Sekcji Pedagogicznej Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Lwów 1920.

<sup>319</sup> B. Żulińska, *Wychowanie i kształcenie dziecka*, w: *Podręcznik dla ochraniarek*, s. 121—165.

<sup>320</sup> A. Gerstmann, A. Ratuszny, *Czytania biblijne i katechizmowe*, część 1, Lwów 1922.



ks. Apolinarego Leśniewskiego. Podręcznik — twierdzi autorka — spotkał się z pozytywną oceną kilku recenzentów. Podjęło się go wydać Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Zamiar jednak nie doszedł do skutku z powodu wybuchu drugiej wojny światowej<sup>321</sup>. Drugi podręcznik *Metoda wychowania religijnego w przedszkolu* miał się ukazać drukiem w wydawnictwie Ossolineum, lecz i temu zamierzeniu przeszkodziła wojna<sup>322</sup>. Odmienną pozycję wśród podręczników redagowanych przez B. Żulińską zajmuje niewielka książka zatytułowana *Na przyjęcie Pana*<sup>323</sup>. Napisana w formie listów<sup>324</sup> jest zaadresowana do dzieci, które przygotowują się do pierwszej Komunii świętej.

S. Maria Conceta Sikorska napisała podręcznik pt. *Praktyczna Pani Domu*<sup>325</sup>, przeznaczony dla uczennic szkół gospodarczych<sup>326</sup>. Układ zawartego w nim materiału jest zharmonizowany z programem nauczania realizowanym we wspomnianych wyżej szkołach. W redagowaniu treści autorka posłużyła się nie tylko literaturą polską, lecz także zagraniczną, zwłaszcza belgijską.

Na osobną uwagę zasługują teksty dydaktyczne, do których można zaliczyć przekłady klasyków starożytnych dokonanych przez s. Laurentę Skorską. Należą do nich m.in. *Odblaski z Genesis*<sup>327</sup>, *Ovidius*, *Diadalos i Ikaros*<sup>328</sup>, *Niobe*<sup>329</sup>, *Orfeusz i Euridike*<sup>330</sup> oraz inne. Oprócz przekładów publikowała L. Skorska także rozprawy z zakresu kultury i sztuki starożytnej, np. *O bazylikach rzymskich*<sup>331</sup> lub też reportaże np. *Z wędrówek po Rzymie*<sup>332</sup>. Cytowane wyżej pozycje służyły niejednokrotnie autorce jako po-

<sup>321</sup> B. Żulińska, *Autobiografia*, cz. II s. 19, rps br. d. ASZK T. 100. Omawiany podręcznik zachował się w spuściźnie B. Żulińskiej w rękopisie. Jego tytuł brzmi: *Jak rozwijać u dzieci życie religijne. Podręcznik do metodyki religii dla uczniów liceów pedagogicznych*, Warszawa 1939, ASZK, T. 69 poz. 4.

<sup>322</sup> B. Żulińska, *Autobiografia*, cz. II s. 19. Rękopis wspomnianego podręcznika nie zachował się.

<sup>323</sup> B. Żulińska, *Na przyjęcie Pana*, Poznań 1937.

<sup>324</sup> Bezpośrednim adresatem wspomnianych listów był siostrzeniec Żulińskiej, Tadeusz Dudziński. B. Żulińska, *Autobiografia*, cz. II s. 16.

<sup>325</sup> M. Sikorska, *Praktyczna Pani Domu*, Włocławek 1938.

<sup>326</sup> Podręcznik *Praktyczna Pani Domu* był używany w zakładach Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej w Kuźnicach koło Zakopanego oraz w Szkole dla Zarządczyń w Warszawie. Ta ostatnia była filią zakładu w Kuźnicach. Po drugiej wojnie światowej używały go także siostry zmartwychwstańki w szkole gospodarczej w Poznaniu. M. C. Sikorska, *Relacja*; A. Wittek, *Relacja*, Poznań 8 II 1979.

<sup>327</sup> L. Skorska, *Odblaski z Genesis*, Lwów 1938.

<sup>328</sup> L. Skorska, *Diadalos i Ikaros*, Lwów 1938.

<sup>329</sup> L. Skorska, *Niobe*, Lwów 1934.

<sup>330</sup> L. Skorska, *Orfeusz i Euridike*, Lwów 1935.

<sup>331</sup> L. Skorska, *O bazylikach rzymskich*, Warszawa 1936.

<sup>332</sup> L. Skorska, *Z wędrówek po Rzymie*, Warszawa 1936.

moc dydaktyczna do nauki języka łacińskiego w średnich szkołach siostr zmartwychwstańek w Warszawie, albo też do aranżowania wieczornic.

## 2. LITERATURA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Obok literatury pedagogicznej wyjątkowe miejsce zajmowała w twórczości piśmienniczej zmartwychwstańek literatura dziecięca i młodzieżowa. Ze szczególnym zamiłowaniem oddawała się tej formie twórczości B. Żulińska. W jej utworach pisanych dla dzieci i młodzieży można wyróżnić dwa działy: utwory biograficzne oraz utwory religijne.

### a) Utwory biograficzne

W przeświadczeniu Żulińskiej i wielu współczesnych jej autorów podstawowym zadaniem literatury biograficznej jest wzbudzać w młodych czytelnikach uczucie miłości Boga, Ojczyzny i człowieka; kształtować postawę służby na rzecz Ojczyzny i drugiego człowieka oraz budzić poczucie obowiązku i odpowiedzialności za powierzone zadania. Funkcję tę spełniała literatura biograficzna przez ukazywane postaci będących „przykładami cnót i bohaterstwa”<sup>333</sup>.

Mając na uwadze powyższe założenia literatury biograficznej, B. Żulińska redagowała szereg utworów, zarówno dla dzieci jak i młodzieży, w których starała się wydobyć niejako z ukrycia i zapomnienia postaci, które swoim zaangażowaniem w sprawy Ojczyzny i ludzkości mają coś do powiedzenia nowym pokoleniom. Używała przy tym rozmaitych form literackich. Najczęściej posługiwała się biografiami. Do takich właśnie utworów należą m. im. szkic biograficzny o Józefie Anzelmie Żulińskim, ojcu autorki, skreślony na podstawie osobistych wspomnień oraz dokumentów rodzinnych, a zatytułowany *Dr Józef Żuliński — Budowniczy Boży*<sup>334</sup>; obrazki z życia Tadeusza Żulińskiego (Romana Barskiego)<sup>335</sup>, zatytułowane *Dla Ciebie Polsko* oraz drugi życiorys Józefa Żulińskiego pt. *Dr J. A. Żuliński. Wspomnienia uczennic i dzieci*. W ramach utworów biograficznych pisanych dla młodzieży wydała Żulińska także szkic z życia s. Zofii Czarneckiej, pt. *Ku*

<sup>333</sup> M. Strzelecka, *Józef Żuliński*, w: *Dr J. A. Żuliński. Wspomnienia uczennic i dzieci*, Lwów 1931 s. 9. Zebrała B. Żulińska.

<sup>334</sup> B. Żulińska, *Dr Józef Żuliński — Budowniczy Boży*, Lwów 1931.

<sup>335</sup> Dr Tadeusz Żuliński, brat B. Żulińskiej (1839—1915) był porucznikiem 3 pułku VI baonu I Brygady Legionów Polskich. Ranny w walkach z Moskalami pod Kamienuchą dnia 28 października 1915 r., zmarł 5 listopada 1915 r. B. Żulińska, *Dla Ciebie Polsko*, Warszawa 1937 s. 7.

zmarłychwstaniu<sup>336</sup>. Warto dodać, że pewną próbę tworzenia biografii dla młodzieży podjęła również T. Kalkstein, co znalazło wyraz w dwu wydanych przez nią broszurkach *Matka Celina Borzęcka*<sup>337</sup> i *Matka Jadwiga Borzęcka*<sup>338</sup>.

Oprócz szkiców biograficznych pisała B. Żulińska dla młodzieży także utwory sceniczne, w których starała się ukazać bohaterskie czyny bądź świętych kanonizowanych, bądź też bohaterów narodowych<sup>339</sup>. Do najbardziej popularnych utworów tego działu literatury młodzieżowej można zaliczyć obrazek sceniczny *Królowa Jadwiga*<sup>340</sup> oraz *Lilia Karmelu*<sup>341</sup>.

Dla dzieci Żulińska pisała łatwe biografie, w których przedstawiała życie małych bohaterów dziecięcych, tzw. *Małych ulubieńców Jezusa*. W serii tej ukazały się drukiem następujące pozycje: *Nasza mała przyjaciółka*<sup>342</sup>, przedstawiająca postać Lenki Dąbrowskiej; *Jeden z nas*<sup>343</sup>, opisująca życie ucznia gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Henryka Żuchniewskiego; *Zochna*<sup>344</sup>, kreśląca dzieciństwo s. Zofii Czarnieckiej zmarłychwstanki oraz *Terenia Leśniewska — wzór rycerski*<sup>345</sup>. Charakterystyka przedstawionych wyżej postaci dotyczy przede wszystkim ich życia wewnętrznego. Zamiarem autorki, podobnie jak wszystkich współczesnych jej pisarzy literatury dziecięcej, było ukazanie wierności lasce Bożej w codziennym życiu<sup>346</sup>.

Osobne miejsce zajmowała w literaturze biograficznej hagiografia<sup>347</sup>. Spotykamy ją również w utworach B. Żulińskiej. Gdy w 1923 r. papież Pius XI wyniósł na ołtarze św. Teresę od Dzieciątka Jezus, Żulińska, pragnąc tę postać przybliżyć dzieciom, napisała dla nich utwór zatytułowany *Mała święta*<sup>348</sup>. Z okazji zaś przypadającej 700 rocznicy śmierci św. Franciszka z Asyżu (1226—

<sup>336</sup> B. Żulińska, *Ku zmarłychwstaniu. Szkic z życia s. Zofii Czarnieckiej CR*, Lwów 1938.

<sup>337</sup> T. Kalkstein, *Matka Celina Borzęcka*, Warszawa 1939.

<sup>338</sup> T. Kalkstein, *Matka Jadwiga Borzęcka*, Warszawa 1939.

<sup>339</sup> Pierwsze obrazki sceniczne pisała Żulińska w latach 1900—1910. Z tego okresu pochodzą takie utwory, jak *Noc świętojańska*, *Kwiaty młówa*, *Wanda*, *Wisła*, *Królowa Jadwiga*, *Ojara Polski*, *Duch Skargi*, *W noc 1863* i inne. Trudno wykazać, czy wymienione wyżej utwory ukazały się drukiem. Autorka milczy na ten temat. B. Żulińska, *Autobiografia*, cz. II s. 7.

<sup>340</sup> B. Żulińska, *Królowa Jadwiga*, Lwów 1934.

<sup>341</sup> B. Żulińska, *Lilia Karmelu*, Lwów 1925.

<sup>342</sup> B. Żulińska, *Nasza mała przyjaciółka*, Lwów 1932.

<sup>343</sup> B. Żulińska, *Jeden z nas*, Warszawa 1936.

<sup>344</sup> B. Żulińska, *Zochna*, Włocławek 1937.

<sup>345</sup> B. Żulińska, *Terenia Leśniewska — wzór rycerski*, Warszawa 1939.

<sup>346</sup> Por. B. Hadaczek, *dz. cyt.*, s. 90.

<sup>347</sup> *Tamże*, s. 89.

<sup>348</sup> B. Żulińska, *Mała święta*, Lwów 1926.

1926) Żulińska opublikowała krótki jego życiorys pt. *O św. Franciszku*<sup>349</sup>.

Poza wymienionymi wyżej formami literackimi pisała Żulińska dla dzieci także opowiadania. Szereg z nich, jak *Święta Teresa od Dzieciątka Jezus*<sup>350</sup>, *Święty Franciszek*<sup>351</sup>, *Święty Stanisław Kostka*<sup>352</sup>, *Władysław Beza — przyjaciel dzieci*<sup>353</sup> i inne, ukazywały się w latach 1926—1927 w miesięczniku dla dzieci „Mały Świątek”<sup>354</sup>.

Trudno wymienić w tym miejscu wszystkie publikowane przez naszą autorkę pozycje z zakresu literatury dziecięcej i młodzieżowej. Zatrzymaliśmy się tylko nad niektórymi — najbardziej rozpowszechnionymi w dwudziestoleciu międzywojennym<sup>355</sup>. Z kolei należy zaprezentować popularne utwory Żulińskiej z cyklu literatury religijnej.

## b) Opowieści ewangeliczne

Dziecięca i młodzieżowa literatura religijna cieszyła się w Polsce międzywojennej dużym powodzeniem. „Powstawały utwory — pisze B. Hadaczek — dewocyjne i różne w kompozycji — legendy, baśnie, jasełka i obrazki sceniczne, dzienniczki, opowiadania i czytanki”<sup>356</sup>. Najwięcej utworów religijnych dla dzieci — zauważa tenże autor — napisała Barbara Żulińska, Anna Szottowa, Wanda Kieszkowska i Maria Kączkowska<sup>357</sup>. Nas interesują oczywiście utwory B. Żulińskiej.

Literaturą religijną dla dzieci zajmowała się ona dość wcześnie, bo już w latach 1900—1905<sup>358</sup>. Był to jej zdaniem dział literatury

<sup>349</sup> B. Żulińska, *O św. Franciszku*, Lwów 1932.

<sup>350</sup> B. Żulińska, *Święta Teresa od Dzieciątka Jezus*, „Mały Świątek” 38(1926)1 s. 6—9.

<sup>351</sup> B. Żulińska, *Święty Franciszek (1226—1226)*, „Mały Świątek” 38(1926)10 s. 145—147.

<sup>352</sup> B. Żulińska, *Święty Stanisław Kostka*, „Mały Świątek” 38(1926)11 s. 164—167.

<sup>353</sup> B. Żulińska, *Władysław Beza — przyjaciel dzieci*, „Mały Świątek” 39(1927)2 s. 18—20.

<sup>354</sup> Czasopismo „Mały Świątek” było miesięcznikiem obrazkowym przeznaczonym dla starszych dzieci. Założycielką jego była Anna Lewicka. Pismo ukazywało się nakładem Zjednoczenia Młodzieży Polskiej w Poznaniu. Redaktorem naczelnym „Małego świątka” był Henryk Szuman.

<sup>355</sup> Niektóre z wymienionych wyżej pozycji doczekały się kilku wydań. Na przykład *Mała święta* ukazała się w dwudziestoleciu międzywojennym w czterech wydaniach. Inne, jak *Jeden z nas*, *O św. Franciszku* w dwóch wydaniach. Wydanie trzecie obu ostatnich utworów ukazało się po drugiej wojnie światowej w 1948 r.

<sup>356</sup> B. Hadaczek, *dz. cyt.*, s. 90.

<sup>357</sup> *Tamże*, s. 90.

<sup>358</sup> B. Żulińska, *Autobiografia*, cz. II s. 6.

najbardziej zaniedbany<sup>359</sup>, toteż żywiła przekonanie, że w tej dziedzinie jest w Polsce pionierką<sup>360</sup>. Pisała głównie opowieści ewangeliczne<sup>361</sup>. Pierwszym jej utworem z tej serii była książeczka zatytułowana *Mały Jezus*<sup>362</sup>. Oto, jak autorka opisuje genezę tej książki: „rozbudzająca się we mnie miłość do osoby Zbawiciela skłoniła mnie do napisania najulubieńszej mojej książeczki *Mały Jezus*. Chodziło mi o to, by dzieciom polskim dać do rąk książkę o Panu Jezusie, gdyż zupełnie nic nie było w tej dziedzinie”<sup>363</sup>. W zamiarach autorki książka miała zbliżyć „dzieci do tego Idealu — dziecka, jakim był mały Jezus” oraz związać jak najwcześniej ich umysły i serca „z Tym, który ma być dla nich Prawdą, Drogą i Życiem”<sup>364</sup>. Książka — utrzymuje autorka — została przyjęta pozytywnie, co skłoniło ją do dalszej pracy w tym kierunku. W ten sposób powstała kolejna pozycja z tej serii *Anioł Stróż*<sup>365</sup>, a następnie *Oto Matka Twoja*<sup>366</sup> i *Hosanna*<sup>367</sup>.

Treść opowieści ewangelicznych redagowanych przez B. Żulińską koresponduje z legendami i apokryfami. W założeniach bowiem autorki, książki jej miały budzić w małym czytelniku miłość do Zbawiciela i Jego Matki, a tego nie dokonują — jej zdaniem — same tylko fakty i opisy zarejestrowane w Ewangeliach.

Podsumowując, trzeba zaznaczyć, że Żulińska przywiązywała w wychowaniu dużą wagę do słowa pisanego. Świadczy o tym m. in. jej wypowiedź przekazana przed śmiercią ks. Wojciechowi Piwowarczykowi. „Chciałabym jeszcze pożyć — powiedziała B. Żulińska — aby jak najczystsze, jak najpiękniejsze słowa powiedzieć dzieciom, które są narażone na kłamstwo i obłudę. Jak bym chcia-

<sup>359</sup> B. Żulińska, Fragment autobiografii napisanej dla ks. J. Dajczaka; taż: *Autobiografia* cz. II s. 7.

<sup>360</sup> B. Żulińska, Fragment autobiografii napisanej dla ks. Dajczaka, s. 1; por. S. P. Siostra Barbara Żulińska, „Tygodnik Powszechny”, Kraków 23 lutego 1962, R. 16 nr. 8.

<sup>361</sup> Por. B. Hadaczek, *dz. cyt.*, s. 88.

<sup>362</sup> B. Żulińska, *Mały Jezus*, Lwów 1910. O popularności tej książki świadczy fakt, iż doczekała się ona pięciu wydań. Nawiązując do legend i apokryfów książka zawiera 20 opowiadań z dzieciństwa Jezusa Chrystusa, ilustrowanych odpowiednimi rysunkami. W redagowaniu książki posłużyła się autorka następującymi opracowaniami: ks. arcyb. Hołowińskiego, *Dzieciatko Jezus*, Wilno 1864 r. oraz A. Brücknera, *Rozmyślenia o żywocie Pana Jezusa z rękopisu grecko-katolickiej kaplicy przemyskiej*, wydane nakładem Akademii Umiejętności w 1907 r.; B. Żulińska, *Autobiografia*, cz. II s. 7; por. te same autorki *Mały Jezus*, Lwów 1912 s. 5—6.

<sup>363</sup> B. Żulińska, *Autobiografia*, cz. II s. 7.

<sup>364</sup> B. Żulińska, *Mały Jezus*, s. 6.

<sup>365</sup> B. Żulińska, *Anioł Stróż*, Lwów 1912. Książka ukazała się w czterech kolejnych wydaniach.

<sup>366</sup> B. Żulińska, *Oto Matka Twoja*, Lwów 1927.

<sup>367</sup> B. Żulińska, *Hosanna. Chrystus i dzieci*, Poznań 1928. Książka zawiera opowiadania z życia i działalności publicznej Jezusa Chrystusa. Autorka odwołuje się do objawień Katarzyny Emmerich.

ła coś jeszcze powiedzieć. Piszcie dalej, którzy pozostajecie wśród niebezpieczeństwa dla Prawdy i Miłości. Starajcie się rozdawać Prawdę na ulicy, w domu, w kościele, w odpowiedziach, w pracy, w wytchnieniu i w śmierci”<sup>368</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Zamiarem, który towarzyszył przy opracowaniu tej rozprawy było ukazać twórczość i działalność pedagogiczną zmartwychwstank w kontekście potrzeb współczesnego społeczeństwa. Można stwierdzić, że działalność pedagogiczna sióstr w Polsce międzywojennej była bogata i różnorodna. Z jednej strony miała ona charakter zinstytucjonalizowany i jako taka obejmowała swoim zasięgiem różne grupy dzieci i młodzieży, począwszy od dzieci w wieku przedszkolnym aż po młodzież akademicką. Siostry organizowały pracę dydaktyczno-wychowawczą zarówno w instytucjach oświatowych jak i wychowawczych. Z drugiej jednak strony samoświadomość młodego zgromadzenia, które zostało powołane do pracy nad religijnym odrodzeniem społeczeństwa, nie pozwalała siostrom zacieśniać się do jednej i to bardzo ekskluzywnej formy działalności pedagogicznej. Dlatego rozwijały swą pracę dydaktyczno-wychowawczą także wśród innych grup społecznych, zwłaszcza ubogich i ludzi z marginesu. Dla dzieci tych rodzin siostry otwierały lub obejmowały już istniejące ochronki miejskie i parafialne. Dla młodzieży i dorosłych organizowały szwalnie i świetlice. Dużą wagę przywiązywały ponadto do pracy parafialnej, zwłaszcza katechizacji. Chcąc wreszcie dotrzeć do jak najszerszych mas społeczeństwa siostry posługiwały się także słowem pisanym. Na polu twórczości piśmienniczej największe zasługi położyła B. Żulińska.

Zaprezentowane formy działalności dydaktyczno-wychowawczej zmartwychwstank pozwalają przyjąć, iż zgodnie z założeniami swego zgromadzenia siostry chciały być świadkami zmartwychwstania w takim środowisku i w takich warunkach, w jakich wypadło im żyć i pracować. W tym celu posługiwały się takimi formami pracy, jakie przyjęło współczesne im społeczeństwo, co świadczy — jak się wydaje — o dynamizmie rozwijającego się zgromadzenia. Miał on swe źródło w żywotności członków zgromadzenia, którzy ożywieni duchem braterskiej jedności z dźwigającym się z gruzów niewoli narodem, łączyli się z nim we wspólnym wysiłku tworzenia nowej, wolnej Polski.

<sup>368</sup> ASZK — Ks. W. Piwowarczyk, Przemówienie w kościele św. Jakuba w Częstochowie nad trumną ś.p. S. Barbary Żulińskiej w dniu 30 stycznia 1962 r. Tezka: S. P. Siostra Barbara Żulińska, br. sygn.

S. ELEONORA HENSCHKE CR

**Forms of didactic and educational activity  
of the sisters of the Order the Resurrection in Poland  
in the years of 1918—1939**

(Summary)

Educational and didactic activities of the sisters of the Order of the Resurrection in the period between the two World Wars were plentiful and varied. The sisters organized work on various educational levels, starting with the children of pre-school age, then those of primary and secondary schools and, finally, students. They conducted private kindergartens in seven places: Warsaw, Czestochowa, Poznań, Kęty, Grudziądz and Rumia-Zagórze. They ran seven-class primary schools (at level III) in five places, i.e.: Warsaw, Czestochowa, Wejherowo, Poznań, Mocarzewo. Primary schools in Warsaw, Czestochowa and Wejherowo were connected with secondary schools. Besides, the sisters ran a teachers' training college in Warsaw. Apart from schools, mentioned above, the sisters organized technical schools and courses. In Czestochowa they ran a secondary technical school: first a seven-class school of manufacturing and trade, then a four-year merchants' grammar school and a two-year commercial secondary school. They ran schools of housekeeping (at level I) in Poznań, Brusy and Stryżawa. Besides, they organized, especially in villages, technical courses for girls and women: cutting and clothes-making, needlework, knitting, housekeeping, cooking, et al.

The sisters paid particular attention to work in boarding schools, which they opened in the places where their Order ran daily schools. They also ran hostels for girls attending other state or private schools, for students, and for young women working professionally.

Organizing activities outside school, the sisters gave priority to village communities. They ran day-nursaries for children, and provided work for poor village girls in sowing work-rooms. They attached particular significance to catechization in a parish. The sisters' didactic and educational work among the homeless and unemployed was another important form of their activities. They organized cultural and educational activities among this social group in two centres: Warsaw and Grudziądz. Among didactic and educational forms of work one should also mention summer holiday camps for children and young people. The summer camps were held mainly in the places where the sisters' houses were located.

Apart from the forms of work mentioned above, the sisters also did a lot of writing. Their written work was addressed on the one hand to parents and teachers, on the other — to children and the young. The written work of the first generation of the Sisters of the Order

of the Resurrection included treatises, articles and meditations on the aims, tasks and methods of education, especially national and religious education. Educational works were written by T. Kalkstein, A. Kossowska, and B. Żulińska. The richest contribution to educational writings was that of B. Żulińska.

The forms of work presented above may lead us to the conclusion that the sisters of the Order of the Resurrection have contributed greatly to the development of cultural and religious life of the Polish society in the period between the two World Wars.